

14 września br. wielka manifestacja w Buchenwaldzie

WARSZAWA (PAP)

„Cześć i chwała bohaterom ruchu oporu i ofiarom terroru faszystowskiego! To oni wołają: narody wszystkich krajów, bróńcie najwyższego dobra ludzkości — pokoju! — Pod tym hasłem 14 września br. w dniu odsłonięcia pomnika w Buchenwaldzie, zbiorą się na górze Eltersberg koło Weimaru (NRD) ludzie z całej Europy, 5 tys. delegatów z różnych krajów — b. więźniowie Buchenwaldu, wdowy i sieroty po zamordowanych, uczestnicy ruchu oporu, kombatan ci II wojny światowej, przedstawiciele parlamentów, organizacji społecznych i młodzieżowych, wybitni przedstawiciele świata naukowego. Z Polski wyjedzie na uroczystości w Buchenwaldzie 100-osobowa delegacja reprezentująca różne środowiska i organizacje społeczne. W czasie trwania uroczystości odbędzie się spotkanie członków delegacji różnych krajów.

Strajki w Portugalii

PARYŻ (PAP)

Prasa paryska (osł. że w Portugalii na nowo wybuchają strajki robotników i urzędników, wywołane obniżeniem stopy życiowej mas pracujących. Jak donosi „Hu manité” w rejonie miasta Biega strajkują robotnicy budowlani, oraz zatrudnieni w przedsiębiorstwach przemysłowych i w handlu. Liczne fabryki zostały zamknięte.

9.000 turystów z Ameryki Płn.

Do państw socjalistycznych
będziemy jeździć bez wiz?

(API)

W ostatnich dniach po 3-tygodniowym pobycie w Ameryce Północnej powrócili do Warszawy przedstawiciele „Orbisu”. Naczelny dyrektor „Orbisu” — J. Etlinger na specjalnej konferencji prasowej poinformował dziennikarzy o przebiegu i wynikach wizyty.

Jak wynika z obserwacji — w ostatnim czasie znaczenie wzrosło wśród Polonii i turystów amerykańskich zainteresowanie Polską. W 1956 roku przyjeżdżało do Polski po raz pierwszy turysty ze Stanów Zjednoczonych i Kanady. W zeszłym roku przybyło ich do naszego kraju ponad 3 i pół tysiąca. Jak się zapowiada rok obecny? Sezon niedawno się rozpoczął, a do Polski przybyło już około 4 tys. osób. Do obecnej chwili o wizy w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie wystąpiło 6 tys. osób. Najbardziej realne obliczenia wskazują, że musimy się przygotować na przyjęcie od 8,5 do 9 tys. turystów. 50 proc. przyjeżdżających udaje się w odwiedziny do bliskich. Pozostałe 20 proc. stanowią turyści bez powiązań rodzinnych, głównie Amerykanie, wybierający się na obiad do Europy i przy okazji wstępujący do Polski. W następnych latach „Orbis” spodziewa się wzrostu napływu turystów do 50-60 proc. I tak w roku 1959 odwiedzi nasz kraj około 12 tys. osób, a w roku 1960 blisko 15 tys. Będzie to służyło nasileniu ruchu turystycznego, który zapewne utrzyma się przez kilka następnych lat.

Wpływy dolarowe za usługi płatne w dewizach z turystyki z Ameryki Północnej wyniosły w 1956 roku 30 tys. dolarów, w 1957 — 185 tys. dolarów. W roku bieżącym osiągniemy sumę rzędu 700-800 tys. dolarów, a

Sztafeta pokoju

WARSZAWA (PAP)

Dla uczczenia I Światowej Konferencji Młodzieży Pracującej, która odbędzie się w dniach 14-20 bm. w Pradze, Komitety wojewódzkie ZMS wraz z zarządami wojewódzkimi LPZ i wojewódzkimi komisjami związków zawodowych organizują motorową sztafetę pokoju.

11 bm. ze wszystkich województw wyruszą w kierunku Warszawy sztafety młodzieżowe, by 12 lipca, tj. w dzień wyjazdu 20-osobowej delegacji polskiej do Pragi przekazać jej pozdrowienia i meldunki o przygotowaniach polskiej młodzieży pracującej do konferencji. W sztafecie weźmie udział ok. 100 motocykli.

Żuźłowcy zwyciężają w Danii

W duńskiej miejscowości Ager polska reprezentacja żużlowa rozegrała międzypaństwowe spotkanie z reprezentacją Danii. Zwyciężyli żużlowcy polscy 30:24.

Cena 50 gr

Nakład 101 000

10-lecie spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu



Rok XIV Wydanie A

Poznań, czwartek 3 VII 1958

Nr 156 (4485)

Zakończenie wiosennej sesji Sejmu

T. Galiński ministrem kultury i sztuki

WARSZAWA (PAP)

2 bm. zastały wznowione obrady 25 i zarazem ostatniego posiedzenia sesji wiosennej Sejmu PRL.

Przed przystąpieniem do pierwszego punktu porządku obrad, wicemarszałek Z. Kłiszko poinformował Izbę o przybyciu na obrady Sejmu przebywającej z rewizytą w Polsce delegacji brytyjskich parlamentarzystów.

Witając gości, Wicemarszałek podkreślił w swym przemówieniu, że rewizyta ta prze kona ich, że głównym celem naszego narodu jest pokojowa praca, budowa ustroju sprawiedliwej społecznej, budowa socjalizmu.

Wicemarszałek Kłiszko wyraził nadzieję, że rewizyta parlamentarzystów brytyjskich, podobnie jak wizyta polskiej delegacji sejmowej w Wielkiej Brytanii, której przewodniczył, przyczyni się do pogłębienia nawiązanych już sto-

sunków między obu parlamentami i do rozwijania przyjaźni między naszymi narodami.

Następnie Sejm przystąpił do właściwych obrad. Sprawozdanie Komisji Pracy i Spraw Socjalnych o projekcie ustawy o zmianie przepisów dekretu o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników kolejowych i ich rodzin złożył pos. Stefan Orczykowski (PZPR).

W głosowaniu Sejm jednomyślnie uchwalił ustawę o zmianie przepisów dekretu o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników kolejowych i ich rodzin.

W następnym punkcie porządku dziennego sprawozdanie Komisji Przemysłu Lekkiego, Rzemiosła i Spółdzielczości Pracy o projekcie ustawy o Komitecie Drobnej Wytwarzalności złożył pos. Stanisław Binek (PZPR).

Projekt ustawy przewiduje powołanie w miejsce istniejącego obecnie Ministerstwa Przemysłu Drobnej i Rzemiosła — Komitetu Drobnej Wytwarzalności działającego przy Radzie Ministrów.

W dalszym ciągu obrad pos. Emil Jerzyk (PZPR) w imieniu Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów przedstawił sprawozdanie o projekcie ustawy o częściowej zmianie przepisów o ochronie wzorów i znaków towarowych.

Izba przyjęła projekt ustawy bez dyskusji.

Wicemarszałek Kłiszko udzielił następnie głosu pos. Wacławowi Tułodzieckiemu (PZPR), który w imieniu Komisji Pracy i Spraw Socjalnych przedstawił projekt ustawy o nauce zawodu, przyuczaniu do określonej pracy i warunkach zatrudnienia młodocianych w zakładach pracy oraz o wstępnym stażu pracy.

Ustawa rozwiązuje kilka podstawowych problemów. Jeden z nich — to sprawa zapewnienia młodocianym ukończenia minimum 7 klas szkoły podstawowej.

Ustawa wprowadza szereg nowych przepisów, m. in. zabrania zatrudniać osoby, które nie osiągnęły 14 lat, zaś młodocianych w wieku 14-18 lat zakłady pracy mogą zatrudniać tylko w celu nauki zawodu, przyuczania do określonej pracy, odbycia wstępnego stażu pracy. Od zasady tej będą stosowane wyjątki.

Nauka zawodu dla młodocianych trwać będzie od 2 do 4 lat, a przyuczenie do pracy nie wymagającej innego przygotowania od 3 miesięcy do roku. Młodociani odbywać będą wstępny staż pracy trwający od 6 miesięcy do 2 lat — co najmniej do 16 roku życia.

Również jednomyślnie uchwalona została rezolucja złożona przez referenta projektu ustawy — pos. Tułodzieckiego dotycząca zakończenia III sesji Sejmu.

Izba przyjęła także wniosek Prezesa Rady Ministrów, na którego podstawie na stanowisko ministra kultury i sztuki

Wicemin. Naszkowski przyjął parlamentarzystów brytyjskich

WARSZAWA (PAP)

W dniu 2 bm. kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych — wiceminister Marian Naszkowski przyjął przebywającą w Polsce delegację parlamentu brytyjskiego.

Radę Państwa postanowiła powołać ob. Tadeusza Galińskiego, dotychczasowego wiceprezesa Komitetu do Spraw Radiofonii „Polskie Radio”.

Po odczytaniu interpelacji poselskich Sejm zarządził zakończenie sesji wiosennej.

PARLAMENTARZYŚCI WIELKIEJ BRYTANII W WARSZAWIE



1. bm. przybyła do Warszawy na zaproszenie Sejmu PRL — 6-osobowa delegacja parlamentu Wielkiej Brytanii, której przewodniczył członek parlamentu — Nigel Birch.

Na zdjęciu: powitanie gości brytyjskich na lotnisku Okęcie w Warszawie.

CAF — Fot. Wdowiński

Sejm na wakacjach

(Od warszawskiego przedstawiciela „Głosu”)

Dwa razy w ciągu roku — wiosną i jesienią — zbiera się Sejm PRL na swoje sesje. W dniu wczorajszym, po uchwale kilku nowych ustaw zakończyła się sesja wiosenna. Posłowie przez z górą 2 miesiące odetchną od wyjątkowej absorbującej wiele uwagi i wysiłku pracy sejmowej, a rezultaty ich starań, ich głosów w dyskusji, wniesionych poprawek, dezzyderatów, interpelacji — obserwować będziemy w wielu dziedzinach społecznych i gospodarczych.

Ta długość „dnia roboczego” Sejmu wynika po części z ukształtowania się nowej praktyki obrad parlamentarnej, dość znacznie, choć nie zawsze, odbiegającej od zwyczajów Sejmu w poprzednich kadencjach. Wyrazem tego jest zresztą nie tylko mnogość żarliwych polemik, czy podejmowania otwartej krytyki centralnych organów władzy państwowej za aktualne błędy i zaniedbania, ale również dość częste różnicowanie się wyników głosowania nad projektami ustaw, czy wnioskami rządu lub poszczególnych posłów.

Wczoraj np. wynikła „sprawa” z projektem ustawy regulującej pracę młodocianych. Ponieważ nie wszyscy posłowie zdążyli zapoznać się z projektem, pos. Balcerski, a po nim pos. Kiełczewski z Poznania — zaproponowali, by ustawy tej nie wnosić jeszcze na obrady plenarne. Wniosek wprawdzie upadł, ale podtrzymało go 22 posłów. Podobne różnice wynikły w głosowaniu nad zatwierdzeniem uchwały Rady Państwa w sprawie odwołania K. Kuryluka ze stanowiska ministra kultury i sztuki i nad wnioskiem prezesa Rady Ministrów o powołanie na to stanowisko Tadeusza Galińskiego. Nie było

wprawdzie przeciwnych, ale kilku posłów wstrzymało się od głosowania.

Wracając do wystąpienia posła Kiełczewskiego, to głosował jednak za przyjęciem ustawy w sprawie młodocianych; okazało się bowiem, gdy referent ustawy zapoznał Wysoką Izbę z jej treścią — że nie jest ona wcale zła. Przewiduje ona, że zatrudnianie osób, które nie ukończyły 14 lat, jest wzbronione. W wieku 14-18 lat zakłady mogą zatrudniać w celu nauki zawodu, przyuczania do określonej pracy lub odbycia wstępnego stażu pracy. Młodocianych, którzy ukończyli 16 lat, można zatrudnić wtedy, gdy posiadają kwalifikacje zawodowe i odbyli staż pracy. Zatrudniać można tylko tych młodocianych, którzy ukończyli co najmniej 7 klas szkoły podstawowej.

Jest to niewątpliwie bardziej rozsądne niż dotychczas — i to zarówno ze względów gospodarczych, jak i społecznych.

(Ciąg dalszy na str. 12)

Wizyty marynarzy francuskich

GDAŃSK (PAP)

Drugi dzień wizyty oficjalnej okrętu wojennego Republiki Francuskiej upłynął pod znakiem przyjęć. Dowódca Marynarki Wojennej kontradmirał Zdzisław Studziński wydał w okręgowym klubie oficerskim w Gdyni trzy przyjęcia: dla oficerów, podoficerów i dla podchorążych okrętu „Quepratte”.

W miłej atmosferze upłynął również Cocktail wydany przez konsula Republiki Francuskiej w Gdańsku Marcia Grisard.

Uroczysta sesja Rady CRS „Samopomoc Chłopska”

WARSZAWA (PAP)

Spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu obchodzi dziesięciolecie swego istnienia. Z tej okazji 2 bm. rozpoczęła się w Warszawie uroczysta sesja rady CRS „Samopomoc Chłopska”. Sesja ta mająca na celu dokonanie przeglądu osiągnięć, dorobku spółdzielczości samopomocowej w służbie wsi polskiej, zgromadziła kilkaset delegatów z całego kraju oraz licznych gości krajowych i zagranicznych.

Jubileuszową sesję otworzył przewodniczący Rady CRS — A. Korzycki, witając przybyłych na obrady: członka Biura Politycznego KC PZPR — ministra rolnictwa E. Ochab, sekretarza NK ZSL — K. Banacha, ministra handlu wewnętrznego — M. Lesza oraz prezesa Centralnego Związku Spółdzielczego — D. Kuszewskiego.

Następnie A. Korzycki, który obejmuje przewodnictwo sesji, przypomina w kilku słowach lata powojenne, kiedy to rodziła się w naszym kraju spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu, a następnie przechodzi do omówienia jej 10-letniego rozwoju i dorobku.

Z kolei zabiera głos członek Biura Politycznego KC PZPR minister rolnictwa — E. Ochab. Z historią, dorobkiem i zadaniami spółdzielni zaopatrzenia i zbytu zapoznaje następnie uczestników sesji prezes Zarz. Gł. CRS „Samopomoc Chłopska” — T. Jańczyk.

Po przerwie serdeczne pozdrowienia przekazali uczestnikom sesji przedstawiciele spółdzielców z zagranicy.

W czwartek, 3 bm. dalszy ciąg obrad.

I. międzynarodowy zjazd tłumaczy literatury pięknej

WARSZAWA (PAP)

2 bm. w Warszawie nastąpiło uroczyste otwarcie obrad I międzynarodowego zjazdu tłumaczy literatury pięknej, zorganizowanego przez polski Pen Club w porozumieniu z Międzynarodową Federacją Tłumaczy FIT. W zjeździe uczestniczy ponad 50 tłumaczy z 17 krajów m. in. z Anglii, Francji, Indii, Japonii, NRD, NRF, Włoch i USA oraz ponad 100 tłumaczy polskich — członków licznej i żywotnej sekcji tłumaczy polskiego Pen Clubu. W drodze na Zjazd znajdują się jeszcze przedstawiciele innych krajów m. in. Bułgarii, Grecji i Rumunii.

Po uroczystym otwarciu zjazdu, w lokalu Pen Clubu odbyło się przyjęcie dla jego uczestników.

2 bm. przed południem rozpoczną się obrady zjazdu, które trwać będą do 8 bm.

5 bm. uczestnicy zjazdu wyjadą do Krakowa.

Wywiad z prezesem polskiego Pen-Clubu — czytaj na str. 3.

Szczecin handluje z Rostockiem

SZCZECIN (PAP)

Zainicjowana niedawno przez komitety wojewódzkie bratniej partii w Szczecinie i Rostocku (NRD) sąsiedzka współpraca w dziedzinie handlu przyniosła już wyniki. Wojewódzki zarząd handlu w Szczecinie oraz organizacje handlowe w Rostocku sfinalizowały pierwszą umowę o wymianie nadwyżek towarowych.

2 bm. do portu szczecińskiego przybył statek handlowy NRD z Rostocka M/S „Tim-mendorff”, który ładuje pierwszą część towaru objętego umową — zabiera m. in. 30 tys. sztuk butelek napojów chłodzących. Ponadto pierwsza umowa, która zrealizowana będzie do 20 bm. przewiduje do stawy ze Szczecina jarzyn konserwowanych: ogórków, korzeni szonek, pikli i innych.

W zamian za to, Szczecin otrzyma artykuły dziewiar-skie.



A jeszcze lepiej wykreśli się kilku fachowców, jakimi niewątpliwie są:

HENRYK DERWICH,
MIK,
JERZY OFIERSKI,
JANUSZ PRZYBYSZ,
WŁODZIMIERZ
SCISŁOWSKI
WOJCIECH TYBLEWSKI.

Pytacie, gdzie się wykreśli? — Naturalnie w najnowszym, 27-ym numerze tygodnika satyrycznego — KAKTUS!

przegląd prasy ZAGRANICZNEJ

Ostatnie wydarzenia wzbudziły na ogół niepokój; obserwatorzy polityczni dochodzą do wniosku, że uregulowanie skomplikowanych spraw międzynarodowych napotkać może na poważne trudności. Oczywiście, istnieje nadal wiele jeszcze trudnych problemów do rozpatrzenia, ale już sam fakt, że doszło w Genewie do rozmów naukowców państw Wschodu i Zachodu w sprawie wykrywalności eksplozji nuklearnych, może napawać pewnym, choć bardzo umiarkowanym optymizmem. Na marginesie uszczegółić we wtorek rozmów londyński

„The Observer”

w artykule wstępnym, utrzymanym raczej w tonie pesymistycznym, krytykuje postawę polityków w sprawie przygotowań do konferencji rozbrojeniowej.

„Mocarstwa zachodnie — pisze dziennik — w żadnym wypadku nie są bez winy. Kiedy Chruszczow okazuje jak największe pragnienie konferencji na najwyższym szczeblu, dają dowody takiej sztywności. Nawet, gdyby Wielka Brytania i USA nie mogły pogodzić się w sprawie jakiegokolwiek rzeczywistego kroku, związanego z disengagement w Europie, było po ważnym błędem odrzuceniu planu Rapackiego z góry przed konferencją na najwyższym szczeblu... Nawet w sprawie wstrzymania doswiadczeń atomowych, stanowisko Zachodu nie wytrzymuje całkowicie krytyki. Zachód musi obecnie dowiedzieć, że traktuje poważnie niebezpieczeństwa wojny i problemy rozbrojenia, dokładając bardziej intensywnych starań dla opracowania systemu kontroli i nadzoru”.

Podjęta niedawno przez rząd USA decyzja o udostępnieniu tajemnic atomowych sojusznikom Stanów Zjednoczonych, wzbudziła na Zachodzie wiele komentarzy. USA gotowe są jednak udostępnić tajemnice atomowe jedynie tym swoim sojusznikom, którzy produkują już broń atomową, a więc praktycznie tylko Wielką Brytanię. W związku z tym waszyngtoński korespondent

„DPA”

Emil Walter uważa, że „dokonuje się poważnych starań, aby stworzyć warunki dla wstrzymania doswiadczeń atomowych, gdyż Wielka Brytania uzależnia swoją zgodę na wstrzymanie doswiadczeń od tej sprawy, Stany Zjednoczone zaś nie mają zamiaru zawrzeć porozumienia ze Związkiem Radzieckim, jeśli nie przyjdzie się do niego państwa atlantyckie.”

Wiele rozgłosu uzyskała ostatnio wysunięta przez premiera de Gaulle'a sprawa wejścia Francji do tak zwanego klubu atomowego. Jak można zorientować się z doniesień prasy zachodniej, premier brytyjski Macmillan z zainteresowaniem wysłuchał w Paryżu oświadczenia de Gaulle'a na ten temat, ale — jak pisze londyński

„Times”

„wydaje się, że twierdzenie, jakoby Wielka Brytania podpisała się pod tym stanowiskiem i zaprobowała je, wykracza nieco poza rzeczywistość.”

W pewnym sensie postawę Macmillana wyjaśnia komentarz

„News Chronicle”

pisząc: „Macmillan z sympatią wysłuchał argumentów francuskich, dotyczących wejścia Francji do klubu atomowego przed zawarciem porozumienia w sprawie rozbrojenia... Odpowiedź nie należy jednak do Wielkiej Brytanii. Udział w klubie atomowym kontrolują USA. Jest to sprawa, którą porusza de Gaulle w czasie spotkania z Dullesem.”

Przeciągający się kryzys wewnętrzny w Libanie zajmuje nadal czołowe miejsce w prasie światowej. Gazety brytyjskie występują ostatnio przeciwko interwencji mocarstw zachodnich w tym rejonie.

Opr.: T. K.

Zachód nie traci nadziei, ale...

Odpowiedź szefów rządów Zachodu na list N. S. Chruszczowa

LONDYN (PAP)

We wtorek wieczorem ambasadorowie USA, Wielkiej Brytanii i Francji wręczyli w radzieckim ministerstwie spraw zagranicznych odpowiedź prezydenta Eisenhowera, premiera Macmillana i premiera de Gaulle'a na list N. S. Chruszczowa z 11 czerwca br. w którym — jak wiadomo — prze-

wodniczący Rady Ministrów

ZSSR wskazywał na utrudnienie czynione przez rządy trzech mocarstw zachodnich w zwołaniu konferencji na najwyższym szczeblu. Teksty odpowiedzi szefów rządów trzech mocarstw zachodnich zostały w środę opublikowane w Waszyngtonie, Londynie i Paryżu.

Sens zasadniczy trzech odpowiedzi na list premiera radzieckiego jest ten sam, aczkolwiek teksty nie są identyczne. Prezydent Eisenhower w swym liście oświadcza, że — jego zdaniem — nie ma podstaw do twierdzenia, iż Zachód usiłuje zapobiec zwołaniu konferencji „na szczytnie” i zarzuca Związkowi Radzieckiemu brak dobrej woli w poważnych rokowaniach na temat konkretnych punktów porządku dziennego. Prezydent USA pisze m. in.: „Konferencja szefów rządów nie spełniałaby nadziei i pragnień ludzkości, gdyby spotkali się oni w warunkach konieczności trzymania języka za zębami, co uniemożliwiłoby im poruszenie wielkich problemów politycznych tak poważnie zakłócających wzajemne stosunki i zagrażających pokojowi światowemu”.

Zniesienie dostaw obowiązkowych w ZSRR

MOSKWA (PAP)

Wtorkowa prasa radziecka opublikowała uchwałę Rady Ministrów ZSRR, powziętą w myśl uchwały czerwcowego plenum KC KPZR w sprawie zniesienia obowiązkowych dostaw i opłat w naturze za prace MTS.

Z dniem 1 lipca br. Rada Ministrów ZSRR postanowiła zniesić obowiązkowe dostawy na rzecz państwa z kolchozów. Zniesiono także opłaty w naturze za prace wykonywane przez stacje maszynowo-tractorowe i remontowo-techniczne w kolchozach. Kolchozy będą uiszczać należność za te prace gotówką według cenników zatwierdzanych przez rady ministrów republik związkowych.

W razie potrzeby, kolchozom będzie się rozkładało na dwa trymestry raty spłacanie należności za prace wykonane w ub. r. przez stacje maszynowo-tractorowe lub inne stacje specjalizowane.

Umarza się kolchozom ich zadłużenie z tytułu zaległości z ubiegłych lat w dostawach artykułów rolnych i w uiszczeniu opłat za prace stacji maszynowo-tractorowych.

Protest rządu ZSRR wobec oszczerstw min. sprawiedliwości USA

MOSKWA (PAP)

Dnia 1 bm. minister spraw zagranicznych ZSRR, A. Gromyko, złożył w imieniu rządu radzieckiego protest wobec rządu USA w związku z oszczerczą wypowiedzią ministra sprawiedliwości USA, Rogersa. Minister Rogers w przemówieniu, wygłoszonym w Chicago w dniu 21 czerwca, brutalnie zaatakował politykę zagraniczną ZSRR. Gromyko wręczył oświadczenie ambasadorowi USA w ZSRR, Thompsonowi.

Pan Rogers — stwierdził Gromyko — pozwolił sobie na brutalne zaatakowanie ZSRR i jego polityki zagranicznej. Utrzymywał on, iż ZSRR, jakoby „mobilizuje agresję” przeciwko USA i chce je „zniszczyć”. Nie będąc w stanie uzasadnić tych absurdalnych, oszczerczych wypowiedzi, minister USA powoływał się na wyrok, wydany przez sąd węgierski na Imre Nagya.

Wiadomo — stwierdził następnie Gromyko — że ani minister sprawiedliwości USA, ani inni oficjalni przedstawiciele USA, nie protestowali, gdy w rezultacie przestępstwa skazanych obecnie spiskowców, lała się na Węgrzech krew uczciwych patriotów węgierskich, broniących swojej Republiki Ludowej.

W owym czasie w Waszyngtonie wyrażano uznanie dla nieuczynów czynów kontrrewolucjonistów, wydawano specjalne numery dzienników ze zdjęciami rozstrzelanych i torturowanych ludzi.

Nie wywołuje protestów pana Rogersa również to — kontynuował Gromyko — że obecnie w Algierii, na Cyprze, w Omanie i w innych miejscach codziennie giną setki patriotów, broniących niezawisłości swojej ojczyzny.

Tego rodzaju wypowiedzi członka rządu USA odpowiada jedynie tym — oświadczył w zakończeniu Gromyko — którzy całą swoją politykę opierają na zastrzeżeniu napięcia międzynarodowego, na zastrzeżeniu zimnej wojny.

Prezident Eisenhower w swym liście oświadcza, że — jego zdaniem — nie ma podstaw do twierdzenia, iż Zachód usiłuje zapobiec zwołaniu konferencji „na szczytnie” i zarzuca Związkowi Radzieckiemu brak dobrej woli w poważnych rokowaniach na temat konkretnych punktów porządku dziennego. Prezydent USA pisze m. in.: „Konferencja szefów rządów nie spełniałaby nadziei i pragnień ludzkości, gdyby spotkali się oni w warunkach konieczności trzymania języka za zębami, co uniemożliwiłoby im poruszenie wielkich problemów politycznych tak poważnie zakłócających wzajemne stosunki i zagrażających pokojowi światowemu”.

Premier brytyjski Macmillan wyraża pogląd, że „Związek Radziecki i Zachód mają na względzie zupełnie odmienne cele”. Macmillan oświadcza, iż celem rządu brytyjskiego są „rozkowania w celu usunięcia niekorzystnych różnic, dzielących oba obozy”. Gen. de Gaulle jest zdania, iż konferencja szefów rządów wielkich mocarstw miałaby olbrzymie znaczenie, zarówno z punktu widzenia ewentualnych jej uchwał, jak również z uwagi na oddźwięk w całym świecie. „Jest jednak absolutnie niezbędne — pisze de Gaulle — aby dzięki starannym przygotowaniom uniknąć niebezpieczeństwa zaprzepaszczenia realnego porozumienia, przysługującego brak ogólnikowymi frazesami, kryjącymi w sobie zarodki nowych nieporozumień”.

Gen. de Gaulle jest zdania, iż konferencja szefów rządów wielkich mocarstw miałaby olbrzymie znaczenie, zarówno z punktu widzenia ewentualnych jej uchwał, jak również z uwagi na oddźwięk w całym świecie. „Jest jednak absolutnie niezbędne — pisze de Gaulle — aby dzięki starannym przygotowaniom uniknąć niebezpieczeństwa zaprzepaszczenia realnego porozumienia, przysługującego brak ogólnikowymi frazesami, kryjącymi w sobie zarodki nowych nieporozumień”.

Gen. de Gaulle jest zdania, iż konferencja szefów rządów wielkich mocarstw miałaby olbrzymie znaczenie, zarówno z punktu widzenia ewentualnych jej uchwał, jak również z uwagi na oddźwięk w całym świecie. „Jest jednak absolutnie niezbędne — pisze de Gaulle — aby dzięki starannym przygotowaniom uniknąć niebezpieczeństwa zaprzepaszczenia realnego porozumienia, przysługującego brak ogólnikowymi frazesami, kryjącymi w sobie zarodki nowych nieporozumień”.

ze Świata

OSWIADCZENIE

MIN. SPRAW ZAGR. INDONEZJI
Minister spraw zagranicznych Indonezji — Subandrio, ogłosił oświadczenie stwierdzające, iż rząd indonezyjski nie może ukryć zdziwienia w związku z decyzją rządu holenderskiego wysłania do zachodniego Iranu jednostek sił zbrojnych. Ten krok rządu holenderskiego — głosi oświadczenie — zwiększy niewątpliwie tylko napięcie w stosunkach między obu krajami.

CZY POWSTANIE PAŃSTWO TAMILSKIE
Przedstawiciele ludności tamilskiej w celjońskiej Izbie Reprezentantów zażądali utworzenia niezależnego państwa tamilskiego w obrębie Brytyjskiej Wspólnoty Narodów.

DYMISJA
MINISTROWI IZRAELSKICH
Premier Izraela — Ben Gurion oświadczył w parlamencie, że przysłał dymisję ministrowi Burga i Szapiro. Jak wiadomo, złożyli oni prośbę o dymisję już w ub. tygodniu.

NOWA OPERACJA PRZECIWKO „EOKA”
Okolo 1000 żołnierzy brytyjskich rozpoczęło drugą wielką akcję przeciwko bojownikom cypryjskiej organizacji niepodległościowej „EOKA” w zachodnim Cyprze w pobliżu miasteczka Mikurii.

WKRÓTCE EKSPLOZJA FRANCUSKIEJ BOMBY „A”
Francja ma w najbliższym czasie dokonać doświadczeń eksplozji atomowej. Eksplozja ta będzie przeprowadzona w ciągu najbliższych dwóch tygodni na Sa harze w okolicach Colomb-Bochar, w najbardziej wysuniętym na południe skrawku Algierii.



Zachodnia wersja planu Rapackiego?

PARYŻ (PAP)

Jak informuje „Figaro”, komisja spraw zagranicznych Unii Zachodnio-Europejskiej (UZE), uchwaliła na wtorek — w przededniu IV sesji UZE — na wniosek przedstawiciela Francji Corniglion-Moliniera projekt rezolucji, która ma stanowić zachodnią wersję planu Rapackiego.

Rezolucja ta — pisze „Figaro” — która zostanie przedstawiona na sesji UZE do aprobaty, zaleca przygotowanie:

1. projektu układu, na mocy którego państwa — członkowie UZE zobowiązałyby się do nieingerencji zbrojnej w swe sprawy wewnętrzne. Do tego układu miałyby się przyłączyć państwa trzecie utrzymujące siły zbrojne na ich terytorium;

2. apelu „do państw Europy Środkowej i Wschodniej, by jednocześnie powzięły analogiczne zobowiązanie w identycznym protokole, do którego przyłączyłyby się państwa trzecie, utrzymujące wojska na ich terytorium”;

3. powołanie międzynarodowej komisji kontroli, która miałaby czuwać nad respektowaniem zobowiązań powziętych zgodnie z wymienionymi dwoma układami.

Projekt tej rezolucji został uchwalony 12 głosami przeciwko 3 przy jednym wstrzymującym się.

Rozmowy amerykańsko-chińskie w Warszawie?

Konferencja prasowa Dullesa

WASZYNGTON (PAP)

Na wtorkowej konferencji prasowej, sekretarz stanu USA — Dulles, poruszył szereg zagadnień polityki zagranicznej USA i problemów międzynarodowych.

Prezydent Nasser przybył do Jugosławii

BELGRAD (PAP)

Prezydent Zjednoczonej Republiki Arabskiej — Gamal Abdel Nasser przybył wraz z rodziną na pokładzie jachtu „Murjya” do Dubrownika.

Prezydent Nasser, który przybył do Jugosławii na zaproszenie prezydenta Tito, odwiedził również Brioni, gdzie prowadzić będzie rozmowy z prezydentem Tito. Jest to czwarte z kolei spotkanie obu mężów stanu.

Prezydentowi Nasserowi towarzyszy minister spraw zagranicznych ZRA — Fawzi i inne osobistości.

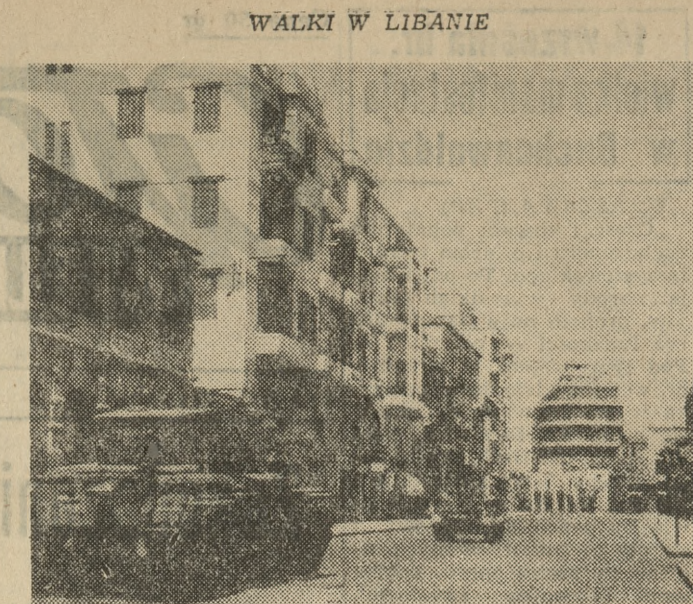
W Dubrowniku prezydenta Nassera i towarzyszące mu osoby witali prezydent Tito i inni przywódcy jugosłowiańscy.

„KTO WALCZY BRONIĄ ATOMOWĄ...”

W Monachium (NRF) odbyła się potężna manifestacja przeciwko uzbrajaniu Bundeswehry w broń atomową i rakietową.

Na zdjęciu: Fragment wiecu. Napis na transparentie: „Kto walczy bronią atomową, ten od niej ginie”.

Fot. - CAF



Czołgi wojsk rządowych patrolują ulice w niezdobytej przez powstańców części Tripolisu.

Fot. — CAF

Ofensywa powstańców libańskich

KAIR (PAP)

Jak wynika z doniesień napływających z Bejrutu, na terenie całego Libanu trwają żałosne walki między powstańcami a wojskami rządowymi. Radio kairskie podaje, że siły powstańcze kontrolują między innymi drogę Bejrut —

Damaszek. Radio kairskie podaje także, iż powstańcy pod wodzą Kamala Dżamblatta przystąpili do ofensywy w kierunku Bhamodun i Aley. Do zaciętych walk doszło w rejonach Zghorta i Chouf.

Rozgłoszanie informuje również, iż powstańcy opanowali rejon Akkar i wspólnie z powstańcami z rejonu Minia przygotowują się do ofensywy przeciwko wojskom rządowym stacjonującym w Tripoli.

☆

Oficjalny komunikat libański przyznaje, że sytuacja jest bardzo poważna i że powstańcy znajdują się w całym kraju w ofensywie.

Komunikat ten podaje między innymi, że szereg pozycji wojsk rządowych w południowym Libanie, między innymi w Tyr zostało zaatakowanych przez oddziały powstańcze.

Od 48 godzin toczą się żałosne walki wokół międzynarodowego lotniska w Bejrucie. Aby nie dopuścić do zajęcia lotniska przez powstańców, wzmocniono oddziały rządowe. Na lotnisku słychać jednak bez przerwy eksplozje i strzelaninę.

Strona rządowa w walkach nadal używa lotnictwa i artylerii.

Nowy rząd włoski

RZYM (PAP)

We wtorek Amintore Fanfani złożył wizytę prezydentowi Włoch — Gronchi'emu i przedstawił mu listę rządu koalicyjnego, złożonego z przedstawicieli chadecji i socjal-demokratów. Prezydent Gronchi przyjął listę nowego rządu.

Premier Fanfani zatrzymał dla siebie w nowym rządzie również tekę ministra spraw zagranicznych. — Wicepremierem oraz ministrem obrony został — Antonio Segni, ministrem spraw wewnętrznych został — M. Fernando Tambroni, a rolnictwa — Ferrari Aggradi.

W środę odbyło się zaprzysiężenie nowego rządu.

Deszcz i dyplomacja

Przezorny ambasador

GENEWA (PAP)

Ambasador Stanów Zjednoczonych w Bernie — Henry J. Taylor zamierza wydać 4 lipca w dniu amerykańskiego święta narodowego „Jelki” bankiet w ogrodach ambasady, na który zaprosił już 1000 osób. Na wypadek jednak, gdyby w dniu tym miał padać deszcz, przezorny gospodarz ubezpieczył bankiet na sumę 5 tysięcy dolarów. Sumę tę przeznaczył już z góry jako dar dla uniwersytetu w Bernie.

Zapytany o przyczynę swego postępowania, ambasador Taylor oświadczył: „Jeśli goście będą zmuszeni skryć się przed deszczem w budynku ambasady — powstanie tam straszny tłok. Mam nadzieję, że chętniej zniosą niewygodę, jeśli będą wiedzieli, że przyniesie to przynajmniej korzyść uniwersytetowi”.

Towarzystwo ubezpieczeniowe zainstalowało w ogrodzie ambasady deszczomierz, który ma być strzeżony przez specjalnego strażnika.

Karol RZEMIENIECKI

Stulecie krajowego wydania „Pana Tadeusza”

W br. mija sto lat od ukazania się pierwszego, krajowego edycji — „Pana Tadeusza”, dokonanej przez toruńskiego drukarza — Ernesta Lambecka. Turysty, zwiedzający gród Kopernika, z ciekawością od czytują skromną tablicę, która znajduje się na Starym Mieście przy ul. Piękary 37/39, na jednej z kamieniczek. Wyryty w piaskowcu napis głosi: „W tym domu w 1853 roku w oficynie drukarskiej rady miasta Torunia został wydrukowany po raz pierwszy na ziemiach polskich „Pan Tadeusz” — Adama Mickiewicza”.

Ernest Lambeck, syn ewangelickiego pastora spod Torunia, wielce się zasłużył dla miasta i Pomorza. Aktywny uczestnik „Wiosny Ludów”, popularny rajca, należał do tych Niemców, którym bliskie były sprawy narodowe Polaków. Z jego oficyny drukarskich wychodziło wiele polskich książek, jego dziełem była także polska biblioteka w Toruniu.

Edycję „Pana Tadeusza” przygotował Lambeck bardzo starannie. W liście, pisanym w tych latach do redakcji „Nadwiślanina”, który wychodził w języku polskim w Chełmie, pisał on: „Tak jak w domu każdego prawie Niemca znaleźć można dzieła Schillera i Goethego, tak, zdaje się, w bibliotece każdego Polaka Mickiewicza braknąć nie powinno”... (PAP)

Dziennikarz ratuje dwoje tonących

W godzinach popołudniowych 1 bm., setki kąpielących się wczasowiczów na plaży w Stogach — Gdańsku, zostało zaalarmowanych krzykiem tonących dwóch dziewcząt: 15-letniej Ewy Głowaczewskiej oraz Danuty Rodzińskiej — lat 16. Na ratunek pospieszył natychmiast znajdujący się w pobliżu dziennikarz Polskiej Agencji Prasowej — Czesław Jaworski, który uratował Ewę Głowaczewską — dopływając z nią do brzoju. Nieśwety, druga z tonących, Danuta Rodzińska zmarła. Nikt z obserwujących ten wypadek, nie usiłował pospieszyć jej na pomoc. Nie zjawili się również na czas ratownicy, chociaż działo się to na strzeżonej plaży, w odległości 100 m od ich posterunku...

Odwagą dziennikarz rozpoczął wówczas poszukiwania i drugiej ofiary kąpieli morskiej, i po 10 minutach nurkowania, znalazł ją na dnie. Zdołał ją również wyłostać na brzeg.

Pomimo zastosowania sztucznego oddychania i pomocy lekarskiej, Danuta Rodzińskiej nie udało się już przywrócić do życia. (PAP)

Instrukcja instrukcji nierówna

Znać taki widok? Przychodząc do urzędu, wyjaśniam, że przed trzema miesiącami zwróciłeś się w takiej to i takiej sprawie do wysokiej instancji — i nic. Jeżeli urzędnik jest nieuprzejmy, odpowiada, żeby przyjść jutro; jeżeli jest uprzejmy, przystępuje do żmudnego szukania tzw. sprawy. Zazwyczaj po usilnych staraniach akta zostają odnalezione. Znacznie rzadziej okazuje się, że kwestia, podjęta w piśmie petenta, została już tak czy inaczej rozstrzygnięta.

Dlaczego tak się dzieje? Z pewnością niejaki wpływ na taki stan rzeczy ma nawał spraw, wpływających do każdej nieomal instytucji; nie bez znaczenia jest tu także niedostateczny poziom fachowy wielu osób, spełniających z chęci szczerą funkcję urzędniczą; ale decydującym elementem jest bodaj organizacja pracy.

Tym bardziej wydaje się godnym podkreślenia fakt podjęcia przez Wydział Organizacyjny Prezydium WRN niewdzięcznej pracy nad spre cyzowaniem dobrej, ramowej instrukcji kancelaryjnej. Tak, tak, moi drodzy, praca w biurze, pogardliwie niekiedy

Pawilon dla „Panoramy Racławickiej”

W połowie lipca br. rozpoczyna się we Wrocławiu pierwsze prace przy budowie pawilonu dla Panoramy Racławickiej. Stanie on w pobliżu Odry, w sąsiedztwie gmachu Muzeum Śląskiego. Projekt pawilonu jest dziełem młodych architektów wrocławskich, małżeństwa Dziekonskich.

Ogólny koszt budowy wyniesie ok. 12 milionów zł, przy czym znaczną część tej kwoty zamierza się uzyskać w drodze społecznej zbiórki. (ZAP)

Na szczęście już niegroźna

Powódź — w Krakowskim

Korespondencja
własna „Głosu”

działy wojskowe, spieszące z pomocą na zalane obszary. Za nimi, chlapiąc mazistym błonem,



W powiecie żywieckim wzbierające wody Soły pozrywały wszystkie mosty (oprócz kolejowego), przerwały wał ochronny na przedmieściach Żywca, zalewając wiele domów. Najbardziej ucierpiały domy położone nad brzegiem Soły. Na zdjęciu: Jadwiga i Stanisław Kruszczyńscy na ruinach swego domu.

CAF — Fot. Seko

tem, jadą amfibie. W chwilę później przesuwają się obok nas platformy samochodowe wiozące łodzie pontonowe. Łańcuch pojazdów zamykają sanitarki i zmotoryzowane kuchnie polowe.

Do uszu naszych dolatuje nagle rytmiczny warkot silnika. Tuż nad karoserią samochodu przelatuje helikopter. Kieruje się w stronę miasteczka Sucha, które obecnie wbrew swej nazwie, jest nie tylko mokre, ale w znacznej części znajduje się pod wodą.

Makabryczna noc

Skrećmy na ostrym wirazie, mijając kilka zabudowań i mały zagajnik. Raptiem stop! Ze zgrzytem hamulców zatrzymujemy się wprost na miejscu. Przed nami nie istniejące ognis bezkresne jezioro. Dziwnie to jezioro. Z jego fal wynurzają się dachy, domów, wierzchołki drzew, szczyty siu pow telegraficznych. Przez środek owego rozlewiska płyną ze stukotem motorów wojskowe pontony. Są to uciekinierzy, którym w ostatniej chwili udało się zbiec przed nadchodzącą falą powodzi. Informują nas, iż tej nocy nagle rozbudził ich dzwiny szum. Gdy ten i ów wybiegł przed chatę, woda sięgała już do kostek. W chwilę później z tobołkami odzieży i żywności wraz z rodzinami opuszczali swe zagrody. Musieli już brnąć po kolana w wodzie. Jedną z kobiet spażmatycznie. Pozostawiła bowiem cały swój żywy i

martwy inwentarz na pastwę losu. Chłopi pocieszały zapłakaną kobietę, że saperzy na pewno uratują jej krowy i konia.

Zawracamy, aby objazdowymi polnymi drogami jechać dalej. Za Myślenicami ponownie stajemy nad brzegiem bezkresu wód. Obraz jest jeszcze tragiczniejszy: wartko płynące fale niosą belki, sprzęty domowe, jakiś duży kufer drewniany. Fale kołyszą zmytymi ze stajni żłobami, ławami porwanymi z izb. Wolno sunie trawiasta kępa, niosąc na sobie psa! Zwyczajnego, wiejskiego, żałośnie wyjącego kundla.

Serce sapera

Za kępą zwolna posuwa się łódź motorowa. Ostrożnie omijając wystające z powierzchni wody korony drzew trzej saperzy stanowiący jej obsadę starają się zbliżyć do psa. Okrzykami dodają mu otuchy. Raptiem kępa osiada na konarach drzewa. Jeden z żołnierzy usiłuje bosakiem ściągnąć ten spory kawał trawiastej płatiny. Lecz rozmokły grunt rozprasa się w wodzie. Sprytny saper zręcznym ruchem podsuwa bosak pod brzuch kundla i przyciąga go ku łodzi. Następnie wychyliwszy się, wydobywa za kudły skomlące zwierzę z wody. Uratowany z topieli pies tuli się do żołnierskiego munduru. W chwilę później rozmawiamy z trójką saperów.

Pies, to najwierniejszy przyjaciel żołnierza. Wiedzą o tym szczególnie dobrze WOP-iści, nasi pogranicznicy. Jakże więc było tego kundla pozostawić na pastwę powodzi! — wyjaśnia nam kapral.

Potoki deszczu wzmagają się. Wracamy do Krakowa. W dzielnicę Podgórze pewien młody człowiek podnosi rękę i zatrzymuje nas. Prosi o podwiezienie do studia Polskiego Radia. To krótkofalowiec z klubu LPŻ, który nawiązał łączność z kolegą krótkofalowcem w odcieym powodziową falą Żywca. Otrzymał właśnie szczegółowe informacje o stanie wód i pogody, dane o wyrządzonych szkodach i zaoprowizowaniu miasta. Pagnie je przekazać do rąk Komitetu Przeciwpowodziowego za pośrednictwem radia.

Mijamy most na Wiśle. Spienione fale docierają już do bulwarów. Milczący ludzie z trwogą spoglądają na rzekę. Toczy ona swe brudne wody z ponurym szumem.

Mieczysław TURSKI Alarm odwołany

W nocy z 1 na 2 lipca został odwołany alarm przeciwpowodziowy prawie na całym obszarze województwa krakowskiego, z wyjątkiem powiatu Dąbrowa Tarnowska. Napływające z terenów objętych powodzią meldunki mówią o tym, że wody wszędzie już opadły, bądź też opadają w szybkim tempie — z godziny na godzinę. W górnym i środkowym biegu wody Dunajca płyną już swym korytem, podobnie jak inne górskie rzeki.

Opada również woda na Wiśle. W Krakowie na przykład, gdzie woda sięgała górnej granicy filarów mostu Dębnickiego, dziś już płynie nurtem spokojnym, nie wiele odbiegając swym poziomem od przeciętnego stanu. (PAP)

W mieście zerwanego mostu w Poroninie zbudowano prototypową kładkę.

Fot. — CAF

Wielkie wydarzenie kulturalne w Warszawie

Spotkanie służące sprawie duchowego zbliżenia narodów

W Warszawie, w Polskiej Akademii Nauk, rozpoczęło się wczoraj pierwsze wielkie międzynarodowe spotkanie pisarzy-tłumaczy, którzy swój talent poświęcili szlachetnej sprawie duchowego zbliżenia narodów poprzez artystyczne przekłady skarbów ich piśmiennictwa.

Zjazd ten, pierwszy w dziejach licznych już międzynarodowych spotkań pisarzy, został zwołany i zorganizowany z inicjatywy Polskiego PEN-Clubu w porozumieniu z istniejącą od niedawna Międzynarodową Federacją Tłumaczy (FIT), mającą swą siedzibę w Paryżu. Organizację tego zjazdu powierzyła FIT Polskiemu PEN-Clubowi.

W zwykłe spokojnej i zacisznej siedzibie PEN-Clubu, mieszczącej się w kilku wytwornych i przytulnych salach Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie, panuje niezwykły gwar i ruch. Wśród pracujących tu pisarzy odnajdujemy Jana Parandowskiego — wiecznie młodzieńczego przeze sa PEN-Clubu (piastującego tę godność nieprzerwanie już od lat 25), autora „Króla życia”, „Nieba w płomieniach”, „Dysku olimpijskiego”, „Petrarki” i innych wspaniałych dzieł. Pisarz chętnie dzieli się uwagami o mającym się rozpocząć zjeździe.

— Polski PEN-Club — mówi Jan Parandowski — ma bardzo żywotną i liczną sekcję pisarzy, tłumaczy literatury pięknej. Z ich to inicjatywy doszło do zwołania zjazdu. Jest to wielkie międzynarodowe spotkanie literatów, których wieloletnia praca przy służyła się sprawie wymiany kulturalnej między narodami i wzajemnego ich zbliżenia.

Nasza inicjatywa takiego zjazdu znalazła żywy odzew w wielu krajach świata. Na zjazd przybyli do Warszawy wybitni tłumacze z Francji i Anglii, z Czechosłowacji i Węgier, z NRF i NRD, z dalekich Indii i Kolumbii, z USA i Japonii, z Włoch i Hiszpanii, z Bułgarii i Rumunii, Związku Radzieckiego, Jugosławianie i

Szwedzi, Grecy i Holendrzy, Norwegowie i Duńczycy. Razem reprezentowanych jest na warszawskim zjeździe 30 krajów.

Głównym zadaniem zjazdu, który potrwa do 8 lipca br., będzie omówienie roli tłumacza literackiego we współczesnej kulturze, omówienie zagadnienia sztuki i teorii przekładu oraz rozpatrzenie środków, zmierzających do rozszerzenia międzynarodowej wymiany literackiej. Zjazd nie pominie też zawodowych spraw tłumaczy oraz problemów organizacyjnych w skali międzynarodowej.

Na zjeździe nie ma oficjalnych referatów, postulujących z góry wnioski i dezzyderaty, są natomiast krótkie zagajenia każdego z tych czterech tematów, po czym następuje swobodna, przyjacielska dyskusja, szczerza i bezpośrednia wymiana poglądów. Temu poświęcimy pierwsze dni zjazdu. Następne dni przeznaczone są na obejrzenie kilku spektakli teatralnych, na indywidualne i grupowe spotkania z naszymi pisarzami, artystami, uczonymi. Uczestnicy zjazdu wyjadą potem do Krakowa, by zobaczyć jego zabytki i odbyć uroczyste zebranie w wielkiej auli najstarszej polskiej Alma Mater.

Zjazdem warszawskim zainterесowało się poważnie UNESCO. W czasie trwania zjazdu — kończy prezes Parandowski — odbędzie się wystawa książek-przekładów literatury obcej na język polski oraz przekładów dzieł polskich na języki obce.

Rozpoczęty w Warszawie zjazd będzie wielkim wydarzeniem kulturalnym, będzie poważnym wkładem w doniosłą sprawę wzajemnego poznania się i zaprzyjaźnienia ludzi, którzy służą duchowemu zbliżeniu narodów.

Rozmawiał:

Gustaw BUTLOW

Wynik półroczny — pomyślny

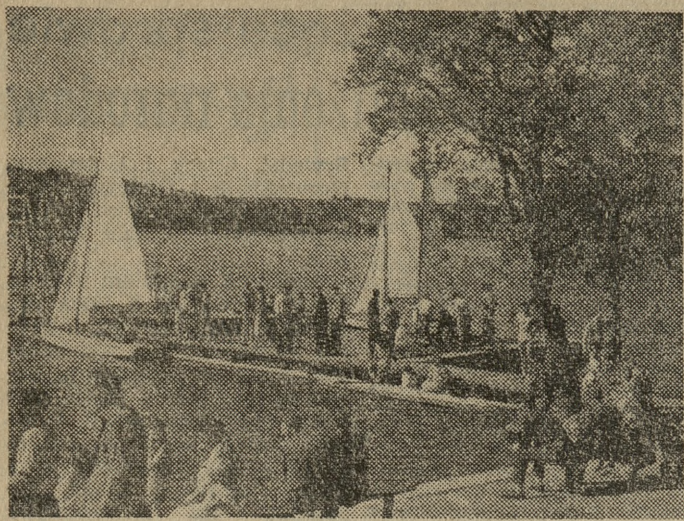
Już pierwsze, jeszcze niepełne, wyniki wskazują, że w pierwszym półroczu bież. roku wiele zmieniło się w zakładach na korzyść. W licznych fabrykach wzrosła produkcja, spadła absencja i ilość postojów podczas pracy, w związku z czym rynek powinien być lepiej zaopatrzony w różne artykuły. Przyczyniła się do tego lepsza praca kierownictwa przedsiębiorstw, rad robotniczych, a przede wszystkim samych załóg.

W minionych miesiącach wzrosła wydatnie wydajność, poprawiła się jakość produkcji i wiele zmieniło się na korzyść w Poznańskich Zakładach Materiałów Izolacyjnych, które zresztą, podobnie jak w innych okresach, wykonały zadania z nadwyżką. Ostatnio rozpoczęto tutaj prace przy budowie nowej fabryki, modernizacji dotychczasowych urządzeń i zaczęto szerzej niż dotąd wykorzystywać odpady korkowe.

Większa produkcja, a w jej wyniku około 15 tys. dodatkowych baterii do aparatów radiowych „Szarotka” i dostarczenie zagranicy około 80 proc. przewidzianych na ten rok różnego typu baterii są głównymi rezultatami załogi Zakładów Wytwórczych Ogniwo i Baterii „Centra” w Poznaniu. Baterie te są już od dawna wysyłane do Turcji, Egiptu, Grecji, NRD i na Węgry, jednakże w związku z dużym zapotrzebowaniem w kraju, eksport ich zostanie w dużej mierze ograniczony w następnych miesiącach.

Inne są niż zazwyczaj wyniki w Poznańskich Zakładach Przemysłu Spirytusowego. Zakłady wyeksportowały dodatkowe ilości wódek, natomiast — i to jest pocieszające — ograniczyły produkcję pewnych gatunków wódek, w związku ze spadkiem konsumpcji alkoholu w kraju.

W sumie półroczny bilans wypadł dla większości poznańskich zakładów pracy pomyślnie.



W byłej wyrzutni V-2 kawiarnia i dancing

Nad morzem pod Darłowem znajdują się nieużytkowane od trzynastu lat pomieszczenia po byłej hitlerowskiej wyrzutni V-2. Obecnie miejscowa Rada Narodowa postanowiła obszerne te obiekty zamienić na lokale na użytek czasowiczów.

Przy pomocy WRN z Koszalina oraz przy współpracy miejscowego społeczeństwa, żołnierzy Marynarki Wojennej i uczniów szkoły morskiej, za sadnicze prace adaptacyjne wykonano w czynie społecznym.

W pomieszczeniach b. wyrzutni V-2 powstała już restauracja, a w najbliższym czasie oddana będzie do użytku: sala rozrywkowa, kawiarnia, sala do tańca oraz bar mleczny.

(ZAP)

W Wieżycy — miejscowości położonej nad Jeziorem Ostrzyckim (50 km od Gdyni), w sercu „Szwajcarii Kaszubskiej” — znajduje się Ośrodek Wczasów dla pracowników Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni.

W przystani Ośrodku wczasowicze mają do dyspozycji 80 kajaków.

CAF — Fot. Błażewicz

„Klub czterech wiatrów”

Grupa entuzjastów morza i żeglarskiego utworzyła przy Przedsiębiorstwie Rybołówstwa Dalekomorskiego „Odra” w Świnoujściu klub pod nazwą „Klub Czterech Wiatrów”. Ostatnio odbyło się uroczyste jego otwarcie, połączone z regatami.

„Klub Czterech Wiatrów” dysponuje 14 jachtami, z których każdy pomieścić może po 6 osób. — Szkolić on będzie przyszłych pracowników morza.

(PAP)

Pod dyskusję

Niedobra miłość

Pretekstem niniejszego felietonu jest miłość. I to miłość nie tyle jaka, bo wielka, ponad życie i bezgraniczna, rozrozniona do tak mocnego w odczuciu subiektywnym afektu, że staje się swojego rodzaju prawem. Co to znaczy?

Prawo to stwarza normy postępowania w zupełnym jednak oderwaniu od realnej sytuacji, w jakiej znajduje się obdarzona czy zasypywana miłością jednostka, w dysproporcji z jej istotnymi potrzebami, wreszcie — jeszcze jedna uwaga — to uczucie jest po prostu śmieszne a w wielu wypadkach objawem choroby, zwanej popularnie histerią.

Znam na przykład jednego pana X, który ma córkę jedynaczkę. Pan jest wielkim dziwakiem i niechlujem, nie ma zielonego pojęcia o pedagogice i — na nieszczęście — z tymi wszystkimi „zaletami” pragnie „własnoręcznie” (żona umarła) wychowywać dziecko, bo, jak twierdzi, je kocha. Z tego też tytułu, jak sądzi, posiada on zupełnie wystarczające kwalifikacje do edukacji dziewczynki. Niby dlaczego, proszę pana? Jestem jej ojcem — pada odpowiedź. Ten fakt usłucha całkowicie każde przedsięwzięcie wychowawcze ojca. Usłucha i rozgrzesza pana X, ale tylko w jego pojęciu, gdyż dziecku, obiektywnie biorąc, dzieje się krzywda. Z fanatycznej miłości dziewczynce nie nie przyjdzie, a konkretne błędy pedagogiczne czy inne pana X narażają zdrowie i uformowanie psychiczne młodej istoty na szwank.

Inny przykład: Pani Y posiada syna, którego uwielbia, równie wielką, bezgraniczną itd. miłością, jak to czyni pan X w stosunku do swej córki. Pani Y, gdy 19-letni Jurek rozmawia ze swoimi kolegami z Uniwersytetu, jest o niego zazdrosna o smół. A jednak takich wypadków znamy tysiące. Pani Y uważa Jurka za swoją własność, bo przecież go w mękach na świat wydała. Rozumuje ona w ten sposób: gdy sum, o zgrozo, się ożeni, wtedy go stracę... Więc dalej — że przeszkadza, robi intruzę, od-

radza, itp. Rady nie biorą się z rzeczywistej troski o dziecko, ale rodzą się na glebie strachu o utratę fanatycznie kochanego człowieka. Freud orzekł, że mamy tu do czynienia z intencjonalnym kazirodztwem. Nie zagłębiajmy się jednak w dzunglę psychologii, gdyż jest to dla słabych i nieprzyzwyczajonych rzecz niebezpieczna: grozi zgubieniem zdrowego rozsądku. Z drugiej strony jednak ileż to tragedii rodzinnych wynika na skutek takiego właśnie egoistycznego stanowiska oia, matki lub obojga rodziców.

Wszystkiemu zaś winna jest ta niedobra miłość, zwana też z niemiecką Affen-Liebe (malpia miłość). Przekarmianie dziecka cukierkami, niepotrzebna i przesadna obawa o zdrowie jak ryba po cieple przed jej wyjazdem na kolonie, przed wstąpieniem syna do wojska itd., itp. — a więc pod każdym względem przesada nie ma wspólnego z ciepłym rodzinnym, należącym się przecież każdemu dziecku.

Nie pomogą tu ani komitety blokowe, ani ksiądz proboszcz na ambonie, ani też jakaś społeczna akcja „Przyjaciółki”. Tutaj, zdaniem moim, najlepszym pedagogiem jest samo życie.

MAK



Kompozytor popularnych melodii „Śliwy włos” i „Kasztany” — Henryk Jabłoński z Gdańska ma trzech synów, którzy odziedziczyli po ojcu zdolności muzyczne. Zdjęcie przedstawia domowy zespół kameralny pod kierunkiem ojca — kompozytora.

CAF — Fot. Kosycarz

Uwaga na atmosferę...

Wskazując na środki wiążące do wzrostu wydajności, najczęściej wymieniamy postęp techniczny, precyzyjną organizację i dobrą dyscyplinę pracy. O człowieku, o jego dobrym lub złym samopoczuciu w miejscu pracy, o świadomym i celowym kształtowaniu całego zespołu zjawisk i cech środowiskowych, które zwykliśmy nazywać „atmosferą”, często zapominamy.

A zagadnienie to coraz bardziej urasta do rangi problemu, którego bez pomocy fachowców z dziedziny psychologii i socjologii rozwiązać się nie da. Wprowadzana do naszych fabryk nowoczesna technika spodziewanych efektów nie przyniesie, jeśli ludzie ją obsługujący, ze swej pracy zadowoleni nie będą, jeśli w fabrykach panować będzie stan rozdrażnienia i podenerwowania części lub całych załóg. Przyczyny takie go stanu mogą być różne, najczęściej jednak dadzą się — zdaniem mgr. Eug. Talejki, który wygłosił niedawno na ten temat arcykawy referat w zakładach Cegielskiego — wyodrębnić w trzy grupy zagadnień: przystosowania pracy do człowieka, przystosowania człowieka do pracy i wzajemnych stosunków międzyludzkich.

Spróbujmy je tu — choćby najpobieżniej — omówić.

Przystosowanie pracy do człowieka

Obejmuje np. takie sprawy, jak sposób konstrukcji maszyny, mających tempo i rytm pracy zgodne z naturalnym rytmem człowieka, dające maksimum wygody i bezpieczeństwa w obsłudze, jak dopasowanie do ręki narzędzia, którymi posługiwanie staje się przyjemnością; jak sprzyjająca nastrojowi architektura hal i wnętrz, odpowiedni dobór barw ścian, maszyn i ich części, nie nużących wzroku, a uwyppakujących węzły sterowania oraz ewentualne niebezpieczeństwo; jak odpowiednie oświetlenie w dzień i w nocy itp. Skupieniu, dokładności i bezbłędności w pracy bardzo pomaga eliminowanie wszelkich hałasów, drgań i innych gwałtownych zakłóceń akustycznych. Ważną sprawą dla dobrego samopoczucia pracowników i wzrostu jego wydajności jest dokładne poznanie tzw. „krzywej zmęczenia” i odpowiednie do niej rozłożenie czynności produkcyjnych, przerw w pracy itp. Stwierdzony jest np. fakt, że w miarę wydłużania się dnia pracy (nadgodziny) wyczerpuje się system nerwowy pracownika, stępią się jego wrażliwość na bodźce, nawet te, ostrzegające przed niebezpieczeństwem, zanika precyzja ruchu, a więc i dokładność. Stąd w nadgodzinach więcej wypadków przy pracy i braków produkcyjnych.

Przystosowanie człowieka do pracy

Często słyszy się stwierdzenie: „nie podobą mi się te roboty”, lub „złe się przy niej czuję...”. Zazwyczaj rzadko zwraca się na nie uwagę. Często utożsamia się je z kapryśnością, a nawet lenistwem. Życie mówi, że nie zawsze tak bywa. Osobnik zmuszony do wykonywania zawodu, którego nie lubi,

lub czynności, do których wykonywania nie jest przygotowany — nawet mimo wysokich zarobków — nie jest zadowolony. Często bumeluje, stara się zmienić pracę, przechodzi z działu do działu; z fabryki do fabryki, szuka...

O dobrym samopoczuciu w pracy decyduje nie tylko wybór właściwego zawodu, teoretyczne i praktyczne przygotowanie do jego wykonywania, lecz i warunki psychiczne i fizyczne człowieka. Nie liczenie się z nimi powoduje duże marnotrawstwo czasu, siły i środków. Zle czynią rodzice zmuszając swe dziecko do nauki np. filologii, podczas gdy wykazuje ono skłonności np. do techniki. Niedobrze czuje się absolwent szkoły zawodowej, który uczył się i poznał tylko maszyny starego typu, gdy po rozpoczęciu pracy w fabryce dają mu maszynę nowoczesną i skomplikowaną, o której obsługi nie ma pojęcia.

Slusne jest hasło „właściwy człowiek na właściwym miejscu”. Niewłaściwy dobór ludzi na różne stanowiska powoduje często — prócz dużych szkód, jakie dany osobnik może w najlepszej wierze przysporzyć gospodarce i społeczeństwu — zwichnięcie zdrowego sądu o sobie samym („czy wiecie kim ja jestem?”...), o odpowiedzialności jaką ponosi; staje się przyczyną pychy, zarozumiałstwa i lekceważenia innych ludzi. Bardzo często jednak człowiek taki czuje się źle; na czynności które przygotowany do tego osobnik wykonałby w pół godziny — ten potrzebuje 2—3. Rodzi się u niego podejrzenie i nieufność do każdego, który umie więcej. A nieufność jednej strony rodzi to samo u drugiej. I już atmosfera zatruta. Wszyscy się czują źle. Rosną rzeczywiste i urojone żale, wzajemne pretensje i zawiści, które nie wyrażone w porę, mogą stać się z czasem źródłem poważnych konfliktów.

Stosunki międzyludzkie

Człowiek zawsze, często podświadomie, stara się dostosować do otoczenia. Zawsze kogoś naśladuje, ktoś mu imponuje, komuś zazdrości... I z kolei on sam jest naśladowany przez kogoś innego, ko mu imponuje itd. Teren fabryczny tworzy klimat, mikroklimat — jak to określa mgr. Talejko — w którym żyją i rozwijają się przez kilkanaście godzin dziennie jego pracownicy. Środowisko pracy odgrywa decydującą rolę w życiu człowieka. Kształtuje jego charakter, kulturę osobistą, język, nawyki, które z kolei przenosi on i naszczerpia w domu, wśród rodziny, znajomych.

O obojętnym wpływie tego mikroklimatu na jednostkę najwięcej mogą powiedzieć matki i żony, ich częste żale w rodzaju: „mąż się nauczył w fabryce pić — przedtem nie pił” lub radości: „z chwilą, gdy syn zmienił pracę — stał się jakiś inny, lepszy...”. Zaiwować należy, iż tych opinii nikt nie stara się rejestrować i odpowiednio ten mikroklimat fabryczny kształtować. Jest to, niestety, biała plama na mapach planowej działalności organizacji społecznych w zakładach.

Otoczenie kształtuje jednostkę, lecz i jednostka (gdy chce) może świadomie oddziaływać na otoczenie. Stąd decydujący wpływ na kształtowanie klimatu w przedsiębiorstwie mają wzajemne stosunki między kierownictwem, a

Inwazja szczurów na Expo 58

Od szeregu dni kierownictwo Wystawy Światowej w Brukseli toczy prawdziwą wojnę ze szczurami. Groźne gzyzanie rozmożyły się w zastraszający sposób na terenach wystawowych, w dniach, kiedy przeprowadzano roboty ziemne, połączone z rozkopaniem wielu kanałów.

Walka ze szczurami prowadzona jest przez kierownictwo wystawy przy użyciu najnowszych środków. Zastosowano m. in. specjalną — spreparowaną po raz pierwszy — truciznę przeciwko szczurom.

(PAP)

Wiśniewska i Mrowiński w Odwachu

Zacznijmy od kobiety — Marii Chudoba-Wiśniewskiej. Rzeźbiarka wystawia bardzo dużo prac, ekspozycja zawiera trzy cykle: „Dla mojej Kasi”, „Kobieta” i „Expresja”. Nie sposób omówić wszystkich prac, ale z cyklu pierwszego wyróżnić wypada „Skakanke” (beton), „Dziewczynka z łopatką” (teracota) oraz „Kasia” w trzech koncepcjach (gips). Z cyklu drugiego zwraca uwagę „Macierzyństwo” (gips), „Nimfa” (teracota) i „Oczekiwanie” (masa plastyczna).

Znany z prasy poznańskiej, szczególnie z „Kaktusa” i „Tygodnika Zachodniego”, Stanisław Mrowiński reprezentował na wystawie szczególnie bogaty dorobek artystyczny (ok. 100 prac). Mrowiński — to nie tylko grafik-illustrator i karykaturzysta, ale i malarz sztalugowy. Dużym zainteresowaniem cieszy się jego ekspozycja malarstwa: trzy wersje „Martwych natur z wazą”. Odkrywamy zatem obok grafika dobrego malarza, który „ujawnił się” teraz, mimo swej niechęci do pracami często zupełnie dojrzałymi. Najciekawsze z nich to „Śnieg”, „Pracówka”, „Nad Wartą”.

(I. N.)

„MEKSYKANKA”



St. Mrowiński — z wystawy indywidualnej w CBWA.

P. Ch.

Normy czynszowe — kaucje za nowe mieszkania

(API)
Od 1 lipca weszły w życie nowe przepisy, wynikające z uchwalonej przez Sejm ustawy o zmianie dekretu o najmie lokali. Co w związku z tym należy wiedzieć o nowych stawkach czynszowych dla płatników podatku dochodowego i obrotowego, opłat za powierzchnię ponadnormatywne i kaucji za mieszkania?

Do 30. 6. rady narodowe miały obowiązek ustalić normy mieszkaniowe obowiązujące na ich terenie. Normy w zależności od możliwości mieszkaniowych danego terenu mogą się wahać od 7 do 10 m² powierzchni mieszkalnej na osobę.

Wszyscy najemcy, którzy mają mieszkania większe od określonych norm, będą płacić nowe stawki czynszowe, czyli od 3 do 6 zł za każdy ponadnormatywny m² powierzchni mieszkalnej. Do norm mieszkaniowych nie wlicza się kotłarni, przedpokojów, łazienek, kuchni i wszelkich pomieszczeń bez okien. Nowe czynsze za powierzchnię ponadnormatywną płacić się będzie w tym wypadku, jeżeli nadwyżka jest równa wielkości najmniejszego pokoju w zajmowanym mieszkaniu.

Przepisy o ponadnormatywnej powierzchni nie dotyczą tylko ludzi chorych, zarówno najemców jak i członków rodzin. Natomiast wszyscy lokatorzy, którzy zajmują większe mieszkania z tytułu wykonywanych zawodów (np. pisarzy, lekarzy itp.) płacą normalne podwyższone stawki za nadwyżki powierzchni mieszkalnych.

Podwyższone czynsze dla płatników podatku obrotowego i dochodowego, bądź tylko dochodowego, a więc prywatnych kupców, przemysłowców lub osób świadczących odpłatnie usługi zawodowe, ustalone są w wysokości od 3 do 6 zł za 1 m² powierzchni mieszkalnej, w zależności od terenu, użytkowania mieszkania, jego wyposażenia technicznego itp. Jest to t. zw. tabela nr 1.

Na Ziemiach Odzyskanych Minister Gospodarki Komunalnej i Mieszkalnictwa w Warszawie. (a)

ściwej Rady Narodowej — zalecić stosowanie tzw. tabeli nr 2, w której stawki wynoszą od 2,40 zł do 3,60 zł za 1 m². W opracowaniu jest rozporządzenie, które sprzyjać dokładniej, kiedy możliwe są ulgi w wypadkach obu tabel.

T. zw. 3 grupa podnajemców — a więc wszyscy pracujący, z wyłączeniem inicjatywy prywatnej, a także rzemieślnicy, którzy zatrudniają 1 członka rodziny lub 1 robotnika najemnego — płacić będzie obowiązujące dotychczas, a więc raczej symboliczne stawki czynszowe.

KAUCJE dotyczą wszystkich, którzy otrzymają nowe mieszkania po dniu 1 lipca, od kiedy wchodzi w życie nowa ustawa. Obowiązują one zarówno przy utrzymaniu mieszkania w domu zupełnie nowym, jak i w domach wybudowanych lub odbudowanych po dniu 1 stycznia 1950 r., albo nowych częściach nadbudowanych na domach starych. Nowy przepis o kaucjach dotyczy również lokali w domach wybudowanych przed 1 stycznia 1950 r., jeżeli zostały one gruntownie odremontowane przed przydzieleniem nowemu najemcy.

Stawki kaucyjne wynoszą od 60 do 120 zł za 1 m² powierzchni użytkowej i są związane z jakością mieszkania. Nie mogą one przekraczać wysokości dwumiesięcznych zarobków najemcy. Przewiduje się stosowanie w wielu wypadkach zwolnień od płacenia kaucji, bądź rozkładania ich na raty — w zależności od sytuacji życiowej oraz wysokości zarobków podnajemcy.

Początkowy okres realizacji nowych przepisów zapewne nie będzie należał do najłatwiejszych. Można przewidzieć, iż po egzaminie praktycznym wiele elementów nowych przepisów domagać się będzie korekt. Pierwszą ogólną ocenę nowoprowadzanych przepisów z punktu widzenia terenowej gospodarki komunalnej da zapewne narada przedstawicieli wojewódzkich władz mieszkaniowych, która odbędzie się 4 lipca br. w Ministerstwie Gospodarki Komunalnej w Warszawie. (a)

Pracownicy poszukiwani

Operatorów z uprawnieniami na ciężki sprzęt budowlany oraz wysokokwalifikowanych silnikowców zatrudni Poznańskie Zjednoczenie Robót Lądowo-Inżynierskich w Poznaniu, Stary Rynek 77, pokój 203. K3652

Monterów c. o. i wodno-kan. oraz spawaczy rurowych zatrudni Poznańskie Zjednoczenie Instalacji Przemysłowych w Poznaniu, Gwardii Ludowej 8. K3754

2 masarzy kwalifikowanych przyjmie Gminna Spółdzielnia w Skokach, pow. Wągrowiec, Wynagrodzenie według umowy zbiorowej. K3678

2 majstrów budowlanych do pracy w terenie zatrudni Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10 w Poznaniu, ul. Ratajczaka 26. Wynagrodzenie według UZB. K3679

Słuszarz — murarz — 2 dozorców przyjmie zaraz Fabryka Papieru w Czerwonaku. 18947g

Chemika na stanowisko kierownika technicznego z dłuższą praktyką w przemyśle zatrudni zaraz Spółdzielnia Pracy Chemiczno-Kosmetycznej „Selenia” w Szczecinie, ul. Kapitańska 2, tel. 65-42. Podanie z wyszczególnieniem przebiegu pracy prosimy kierować pod powyższym adresem. K3683

Planistkę obeznaną z obliczaniem list płacy poszukujemy zaraz. Szczegółowe oferty kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K3689.

Woźnego i sprzątaczkę w wieku do 55 lat zatrudni WZGS. Zgłoszenia osobiste przyjmują WZGS w Poznaniu, pl. Wolności 18, pokój 37. K3736

2 sprzątaczkę przyjmujemy zaraz. Wynagrodzenie 750,— zł. Poznańska Wytwórnia Oci i Musztard, Przemysłu Terenowego w Poznaniu, ul. Mostowa 11. K3737

Kucharzy i cukierników kwalifikowanych zaangażują natychmiast Zakopiańskie Zakłady Gastronomiczne w Zakopanem, ul. Świerczewskiego 5. Mieszkanie służbowe zapewnione. K3740

Strażników-rencistów na niepełnym wymiarze godzin z zarobkiem do 500 zł miesięcznie zatrudni: Poznańska Wytwórnia Papierosów, Poznań, ul. Wojskowa 5. Zgłoszenia w Biurze Personalnym. K3743

Zbrojarza, 5 murarzy, robotników niekwalifikowanych przyjmie zaraz do pracy Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Środzie, ul. 20 Października 68 (barak) na terenie Kórniku. Wynagrodzenie i świadczenia według umowy zbiorowej obowiązującej w budownictwie z dnia 15. III. 1958 r. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia, pokój nr 1. K3724

Majstra do robót bitumicznych (roboty asfaltobetonowe i asfalt lany), majstra do robót drogowych (różnych) do pracy w terenie zatrudni zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych, Poznań, ul. Wilczak. Warunki płacy do omówienia na miejscu. Dodatek za rozłąkę zapewniony. Zgłoszenia należy kierować do Działu Zatrudnienia pod wyżej wskazanym adresem. K3730

Wysokokwalifikowanych 2 tokarzy i 1 formierza (odlew części silników) na korzystnych warunkach przyjmą zaraz Poznańskie Zakłady Sprzętu Motoryzacyjnego, Poznań, ul. Mylna 26. K3708

Kilku blacharzy budowlanych do pracy na miejscu i na wyjazd spieszenie przyjmujemy. Zarobek miesięczny ok. 3.000 zł oraz kilku stroży. Zgłoszenia przyjmuje Przedsiębiorstwo Robót Elewacyjnych, Poznań, ul. Woźna 11 pokój 5. K3705

Słuszarzy narzędziowych, słusarzy remontowych, spawaczy elektrycznych, malarzy-lakierników i sprzątaczkę zatrudni zaraz Poznańska Fabryka Maszyn Zręcznych, Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr PFMŻ Poznań-Staroleka, ul. Pstrowskiego 1. K3703

Prace
Pomocnik piekarski potrzebny zaraz na pracę samodzielną. Piekarnia Domachowo 7, pow. Gostyń. 24879p

Czeladników malarzskich przyjmie, Mikolajski, Poznań, Słoneczna 17. 19039g

Malarzy i przyuczonych przyjmie zaraz J. Pawlak, Poznań, Zwierzyńska 6. 19472g

Gospoście z dobrym gotowaniem na dobrych warunkach do 2 osób przyjm. Zgłoszenia: Poznań, Miła 17 m. 2. 19476g

Murarzy na obmurz i kominy przyjmie przedsiębiorstwo prywatne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 19368g.

Przyjmie mistrza ślusarskiego wzgl. tokarskiego, może być emeryt. Wytwórnia Galanterii Gospodarstwa Domowego z metalu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 19377g.

Ucznia przyjmie Zakład blacharsko-instalacyjny, Poznań, ul. Różana 14 m. 1. 19331g

Kupno
Kupię lub wydzierżawię Zakład Stolarski wraz z nieruchomością. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 19113g.

Kupię formę do wyrobu pustaków o długości 60x30 cm, wysoka 25 cm. Józef Rossa, Wielecyn, poczta Rossa, pow. Pleszew. 19211g

Przebieg odczuł się dnia 4 lipca br., o godzinie 10,30 z kapłany cmentarza na Junikowie.
Joanna Rózanowicz
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 4 bm., o godzinie 10,30 z kapłany cmentarza na Junikowie.
Rada Zakładowa Dyrekcja Współpracownicy
DZIELNICOWEGO ZARZĄDU BUDYNKÓW
MIESZKALNYCH, POZNAŃ — NOWE MIASTO
20206g

Dnia 1 lipca 1958 r. zmarł w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój kochany mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 86, sp.
Walenty Kopeć
Pogrzeb odbędzie się dnia 4 lipca br., o godzinie 10,45 z kapłany cmentarza Bożego Ciała przy ul. Błuszczykowej.
W głębokim smutku pogrążeni
ZONA, CORKI, ZIECIOWIE I WNUKI
20229g

Narada użytkowników samochodów „Warszawa“

Fabryka Samochodów Osobowych organizuje w Warszawie około 10 września br.

NARADA UŻYTKOWNIKÓW SAMOCHODÓW „WARSZAWA“ w połączeniu ze zwiedzaniem fabryki.

W celu przygotowania odpowiedniego pomieszczenia, prosimy o nadanie listu gwarancyjnego, podpisanego przez odpowiedniego dyrektora i głównego księgowego, względnie dla osób prywatnych po wpłaceniu 40 złotych od osoby na nasze konto fabryczne w Narodowym Banku Polskim, VIII Oddział Miejski w Warszawie

Nr 1532-6-245

Jednocześnie FSO prosi o przesłanie również w terminie do 15 lipca br. wypełnionej ankiety, którą można otrzymać bezpośrednio w dyrekcji Fabryki (pokój 122), lub Wydz. Komunikacji Drogowej Prez. Woj. Rad Narodowych.

Ankieta posłuży do uszeregowania tematyki narady i przygotowania odpowiednich materiałów dyskusyjnych.

Karty uczestnictwa ze szczegółowymi informacjami o terminie i miejscu zjazdu zostaną wysłane przez fabrykę, po otrzymaniu zgłoszeń od użytkowników. K3801

DYREKCJA FSO

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam mierzwę, Poznań, Lodowa 19 m. 1. 19270g

Sprzedam wózek dziecięcy z gładkiego drewna w b. dobrym stanie. Poznań, Grobla 18 m. 5. 19258g

Sprzedam tanio motocykl „Cypel” 250 cc, węgierski. Poznań, Dzierżyńskiego 135 m. 7. 19276g

Motocykl DKW 500 cm z przyczepką po remoncie i gruntownym odnowieniu zamienie na „Jawę” lub samochód. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 19273g.

Sprzedam biurko dębowe, krzesło, stół do radia. Poznań, Zupańskiego 5 m. 18, godz. 8-10, 14-16. 19279g

Sprzedam pianino czarne koncertowe 19.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 19270g.

Sprzedam norki platynowe czarne standardy po importach. Uliniana, nutrie hodowane pokryte gniazdam i dwójkami, trójkami, czwórkami oraz młodzieżą w różnym wieku. Poznań, Sielska 43, Warkowski. 19281g

Sprzedam prasę balonową ręczną z prowadzeniem zapasowym 40 ton ciśnienia, nadająca się do metalu i tworzywa sztucznego. Poznań, ul. Poznańska 50 m. 7. 19289g

Sprzedam spowolarkę konną, ogumioną, platformę 5 ton, lokomobile parową. Czesław Skweres, Siemczycze, stacja kol. Szarżkowo, pow. Ślupca. 19290g

Sprzedam piekarnię miedzianą, 12 m. 5. 19291g

Sprzedam platformę 3-tonową, nadająca się do ciągnięcia i konia. Poznań, Przemysłowa 31. 19297g

Motocykl „Zündapp” 200 cm, samochódzik dziecięcy na pedaly — sprzedam. Poznań, ul. Miodowa 17 m. 2. 19301g

Sprzedam motorower „Simson” oraz rower damski. Poznań, Dzierżyńskiego 135 m. 6. 19302g

Sprzedam motocykl „Minsk” 125 cm, dotarty 2.000 km. Cena 8.000 zł. od godz. 16. K. Zalewski, Poznań-Debiec, Dzierżyńskiego 361. 19303g

Sprzedam projektor 16 mm „Siemens” z filmami — anteną telewizyjną na Wrocław z kabłem koncentrycznym, nową maszyną do szycia elektryczną walizkąwa niemiecką. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 19304g.

Lekka przyczepka motocyklowa sprzedam. Poznań, Czajęca 4. 19316g

Lokomobile po remoncie tanio sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 19318g.

Sprzedam prasę hydrauliczną ręczną z głowicą i stołem ruchomym 20 ton ciśnienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 19319g.

Sprzedam skóry niebieskie (piesaki). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 19322g.

Sprzedam motocykl WSK przejechanych 600 km. Poznań, Gruszkowa 38 m. 1. 19323g

Maszynę do szycia „Phoenix” okrągłym czółkiem, sprzedam. Poznań, Sienkiewicza 13 m. 10. 19334g

Dnia 1 lipca 1958 r. zmarł po krótkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., mój kochany, niezapomniany mąż, nasz troskliwy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 78, sp.

Andrzej Łukomski
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 3 bm., o godzinie 11 na cmentarzu na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążeni
ZONA, CORKI, ZIECIOWIE I WNUCZETA
Poznań, Kossaka 18 m. 7, Kutno. 20117g

POZNAŃSKIE ZAKŁADY ELEKTROTECHNICZNE
POZNAŃ - STAROLEKA, Aleja Forteczna nr 12/14

ogłaszają przetarg

1. Na dostawę w ciągu 1959 roku skrzynek akumulatorów starterowych z materiału własnego oferenta wykonanych z drewna sosnowego klasy III—IV, o wilgotności do 14% w ilości 60.000 szt. rocznie (po 5.000 szt. miesięcznie) w 7 typach.

2. Na dostawę w ciągu roku 1959 skrzynek akumulatorowych kłafkowych i skrzynek akumulatorowych z wieczkami z materiału własnego oferenta z drewna sosnowego klasy I—III o wilgotności do 12% w ilości 10.000 szt. rocznie (850 szt. miesięcznie) w 12 typach.

Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne do dnia 31 lipca br. w którym to dniu nastąpi otwarcie ofert.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg” należy składać pod podanym wyżej adresem.

W ofercie należy wyrazić zgodę na zawarcie umowy o dostawę na rok 1959.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz ewentualne wycofanie przetargu.

Bliższych danych udziela Dział Zaopatrzenia, telefon 524-30. K3792

ZAKŁADY PRZETWÓSTWA OWOCOWO-WARZYWNEGO W KOTLINIE, pow. Jarocin ogłaszają

II i III PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż 1 samochodu ciężarowego 3-tonowego marki Chevrolet - Master.

II przetarg odbędzie się w siedzibie Zakładów w dniu 24 lipca br. o godzinie 10.00, III przetarg w dniu 7 sierpnia br., o tej samej godzinie.

Cena wywoławcza w II przetargu wynosi 25.200 zł, w III zaś 10.500 zł.

Samochód można oglądać codziennie w siedzibie Zakładów w czasie od godz. 9—14.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są złożyć wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie Zakładów.

Do przetargu mogą przystąpić osoby wymienione w § 9 ust. 2 Zarządzenia Ministra Komunikacji z dnia 8 maja 1957 r. (Monitor Polski nr 57 poz. 353). K3749

Samodzielną pokój z kuchnią, korytarzem, łazienką, 1 piętro, willowe, zamieszkałe na 2½-pokojowe lub większe samodzielną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 19246g.

Poszukuję pokoju dla 2 uczniów Technikum Geodezyjnego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 19252g.

Zamienię pokój z kuchnią 28 m² na większe, czelnicę 600jtna, za dopłatą. Jan Łucki, Poznań, Jastrzębia 5 m. 1. 19260g

Pracujący poszukuje pokoju w Kościanie. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 19261g.

Samodzielną 3½ pokoju kuchnia, komfort, zamieszkałe na 2 pokoje kuchnia oraz 1 pokój kuchnia samodzielną. Poznań, Głogowska 88 m. 14. 19311g

2-pokojowe mieszkanie, wspólna kuchnia, zamieszkałe na równorzędnie. Zwróć koszty remontu. Władysław: Poznań H. Nowak, Taczanowskiego 1. 19336g

Zamienię pokój z kuchnią na podobny lub na jeden duży pokój. Poznań, Obornicka 192 m. 2. 19343g

Nieruchomości

Parcelę pod budowę w Swarzędzu sprzedam. Zgłoszenia: Konrad Braun, Wolsztyn, 5 Stycznia 65 (Zakład fryzjerski). 19135g

Sprzedam parcelę pod budowę we wsi przemysłowej, Kazimierz Orzechowski, Orzechowo, powiat Wieruszyński. 25438p

Gospodarstwo pod Bydgoszczą 14 ha w tym 5 łaków dwukrotność — ziemia pszenno-buraczana w jednym kawałku, obsłona budynkami, dobre murowane, zelektryfikowane, pięknie sprzedam (350.000,— zł). Borysewicz, Dębówiec przystanek PKS, Czarzów, dojazd z Bydgoszczy (na listy nie odpowiadam). K3809

Sprzedam motocykl WFM „12”. Poznań, ul. Zakopiańska 15 od godz. 15. 19379g

Sprzedam motocykl SHL. Poznań, Gajowa 1 m. 4. 19384g

Lokale

Studentka, córka lekarza poszukuje odpowiedniego pokoju, może być od lipca. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 19213g.

Przyjmie uczeń na pokój (Staroleka). Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 19217g.

Zamienię mieszkanie pokój z kuchnią w Obornikach Wlkp. na podobne lub większe w Poznaniu. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 19225g.

Domek 2-izbowy z ogrodem na Winogrodach sprzedam. Warunek: zamieszkałość. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 19231g.

Wille 1-rodzinna z 1 ha sadu owocowego i zabudowaniami gospodarczymi przy stacji w pobliżu miasta powiatowego sprzedam właściciel. Wiadomość: Wilkowice 14, do 9 lipca. 19196g

Sprzedam 1,25 ha ziemi z zabudowaniami oraz z dużą hodowlą nutili. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 19219g.

Domek 1-rodzinny uzbudowany na działce 1.100 m² zadrzewionej blisko tramwaju w Junikowie sprzedam poważnemu reflektantowi. Warunek: mieszkanie 1-2-pokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 19263g.

Sprzedam gospodarstwo rolne 8 ha w gminie Wągrowiec z pełnym zbiorem, inwentarzem żywym i martwym. Cena według umowy. Adres: Stanisław Krajewski, Gola, poczta Rakoniewice, pow. Wolsztyn woj. poznańskie. 19243g

Zamienię 2½ pokoju z kuchnią, 4 małe w domu 1-rodzinnym z ogrodem blisko tramwaju na 2 pokoje z kuchnią samodzielną. Poznań, ul. Obornicka 100. 19376g

Parcelę budowlaną, zastrzeżoną, okoliczności, przy granicy miasta sprzedam tanio właściciel. Informacja: Poznań, Gajowa 4 m. 7, tel. 5-15-26. 19255g

Sprzedam 8 ha ziemi i dom mieszkalny w woj. poznańskim. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 19220g.

Kupię domek 1-rodzinny 2-3 pok. kuchnia od właściciela. Górczyn-Grunwald. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 19277g.

Spiesznie kupię gospodarstwo dobre (nie poniewiemie) od właściciela. Pośrednicy wykluczeni. Oferty: Poznań, Zegockiego 16, G. Świątek. 19288g

Kupię gospodarstwo 4-15 morg zabudowaniami 50 km od Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 19290g.

Sprzedam nieruchomość w której mieści się piekarnia do uruchomienia wraz z wolnym mieszkaniem. Wiry pod Poznaniem. Walkiewicz. 19309g

Kupię domek 2-3 pokoje w powiecie poznańskim, blisko stacji kolejowej. Warunek: światło elektryczne. Wille mieszkanie. Wiadomość z ceną kierować Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 19328g.

Sprzedam zaraz z powodów rodzinnych domek 2-pokojowy, chlew murów przy Poznaniu za 40.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 19347g.

Parcelę lub wille 1-rodzinną niewykończoną w Poznaniu kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 19361g.

Wille jednorodzinna z zabudowaniami gospodarczymi z sadem 450 drzew w pełni owocowania z założoną hodowlą lisów, światła woda, kanalizacja, centralne ogrzewanie, na przedmieściu Poznania, przy autobusie i szkole, cała wolna — sprzedam — oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 19370g.

Wille 2-mieszkaniowa na parceli zastrzeżonej 18 km od Poznania sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 19377g.

Kawaler, lat 33, bez nałogów, dobrego charakteru, wzrostu średniego zapozna pania do lat 30 z mieszkaniem. Wdowy niewykuczone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 19383g.

Która pani, inteligentna, podzielił los emeryta. Egzystencja zapewniona. Pisać: Górzów, Poczta Główna, skrytka 101. 25304p

Właściciel dobrze prosperującego przedsiębiorstwa chemicznego, pozna wdowę lub panie do lat 40-42 z dzieckiem (dziewczynką) najchętniej obeznaną w kosmetyce i z gotówką. Tylko poważne oferty. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 19182g.

Samotna, lat 55, nawiązała znajomość z panem dobrego charakteru. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 19201g.

Eleganckie suknie ślubne. wieczorowe welony nakrycia do chrztu, polecia: Wyposażała. Poznań, Siemkowskiego 35. 17938g

Suknie ślubne z przeróżnych nylonów (obrzygniwy) najnowszymi modelami welony nakrycia do chrztu, wypożyczalnia „Elegrancja”. Poznań, Mickiewicza 13. 15529g

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. R-6

Sledź na słodko?

Panie Redaktorze! Proszę o pomoc w rozwiązaniu zagadki. Kto zmusza konsumentów PZG „Staromiejska” do konsumpcji słodkich bułek (parzystych) z takimi potrawami jak gulasz, kielbasa, śledź w oliwie lub galareta z octem. Słowo daje, że mnie taki zestaw nie smakuje. Konsument ci też tego nie lubi, skoro przynoszą ze sobą do lokalu bułki zwykłe.

Byłem u kierownika piekarni PSS (Rynek Śródecki). Dowiedziałem się, że innych bułek do „Staromiejskiej” nie może dostarczać ponieważ takie ma polecenie z dyrekcji PSS. Dzwoniłem tam; oswiadczone mi, że takie jest polecenie Poznańskiego Zarządu Handlu. Do Zarządu Handlu już nie dzwoniłem, bo obawiałem się, że doradzą mi skontaktować się z MHW w Warszawie.

Panie Redaktorze! Naprawdę nie wiem, komu na tym zależy, aby „Staromiejska” otrzymywała bułki słodkie, gdy inne PZG dostają bułki zwykłe?

Kierownik PZG „Staromiejska” Rynek Śródecki 15. Od redakcji: My też nie wiemy komu na tym może zależeć. Znamy nonsensy w handlu, być może przyzwyczajamy się również do słodkich bułek.

Piórem reportera

SOS!

Ulica 23 Lutego, a ściślej mówiąc jej odcinek od Wronieckiej do Żydowskiej. Stare kamieniczki mocno naruszone zębem czasu. Jezdnia i chodniki — także. Kalkule, śmiecie, reszki materiałów budowlanych stanowią tzw. konfigurację terenu.

Reporter skupia uwagę na „budynku” oznaczonym nr. 61. Zdjęto z niego dach. Całkowicie rozebrano tylną ścianę. Częściowo — boczne. Zagadkę stanowią nowe ramy tkwiące w pustych oczodolach okien. Strop II piętra został rozebrany. Na pierwszym jest podziarawiony i niebezpieczny, nieczym miecz Damoklesa zwisa nad dwoma lokalami handlowymi. Z jednego wystaje na ulicę rura pękająca.

Reporter kieruje tam swe kroki. Wchodzi do środka i ogarnia wzro-

Tydzień na scenach poznańskich

W pierwszym tygodniu lipca na scenie Teatru Polskiego w Poznaniu zobaczymy dwie sztuki a mianowicie 5 i 6 bm. F. Dürrenmatta „Wizyte starzej pani” (w reżyserii Romana Sykały) i do 4 bm. T. Williamsa „Tramwaj zwany pożądaniem:” w reż. Ryszarda Sebolewskiego.

W Teatrze Nowym także do 4 bm. wystawiana będzie sztuka J. P. Conty „Samobójstwo doskonałe” (w reż. Jerzego Waldena), a 5 i 6 bm. Z. Zalewskiego komedia „Oj, mężczyźni, mężczyźni!” w reż. Imry Czaykowskiej.

Lipiec	Imieniny
3 czwartek	Anatola, Jacka

Teatry

OPERA — g. 19 „Hrabina”; POLSKI — g. 19 „Tramwaj zwany pożądaniem”; NOWY — g. 19 „Samobójstwo doskonałe”; MARCIANEK — nieczynny.

Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18.30 „Na plaży” (włoski, 18 l.); BALTYK — nieczynny; RIALTO — g. 13.30, 16, 18.15, 20.30 „Kurier carski” (jug.-franc.-wł., 14 l.); MUZA — g. 15.30, 18, 20.30 „Paragard i miłość” (hind., 18 l.); WARTA — g. 13, 15 „Kordzik” (radz., 7 l.); g. 17—19.30 „Wróg publiczny nr 1” (franc., 18 l.); GWIAZDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Trzej panowie na śniegu” (aust., 12 l.); CZTERENASTKA — g. 15.45, 18, 20.30 „Skan dał w Benderath” (NRD, 12 l.); DOM KULTURY MO — g. 15, 17, 19.30 „Folies Bergères” (franc., 18 lat); MINIATURA — g. 15.45, 18, 20.15 „Szalona Barbara” (czeski, 16 l.); WOJSKOWE — nieczynny; PANCERNIAK — g. 20 „Opera żebra” (ang., 18 l.); OSIEDLE — g. 18 i 20 „Jego rybki” (franc., 16 l.); MALTA — g. 16—20 „Bohaterowie są zmezczeni” (franc., 13 l.); ZNIEC (Lubon) — g. 17.30 „Przygody Pata i Patachona”, g. 19.30 „Chleb, miłość i fantazja”; PIAST — g. 16.45, 19 „Edward i Karolina” (franc., 16 l.); HUTNIK — g. 17, 19.30 „Miałem 7 córek” (franc., 13 l.); WCZASOWICZ (Puszczykowo) „Przemysłowcy” (NRF, 16 l.); FOTOPLASTIKON — g. 9—21 „Oxford — Bristol”.

Z sal egzaminacyjnych

Na długo przed godz. 9 wypełniły się wczoraj puste od chwili rozpoczęcia wakacji korytarze gmachów poznańskich wyższych uczelni. Kandydaci na studia stawili się niemal w komplecie, aby przystąpić do egzaminów wstępnych.

POLITECHNIKA

W gabinecie spotkaliśmy przewodniczącego komisji egzaminacyjnej dziekana wydziału elektrycznego prof. Konrada Szukalskiego, który zgodził się na wywiad. Na początek kilka liczb: na Politechnikę zgłosiło się 710 kandydatów, a limit wolnych miejsc wynosił 365. Największym powodzeniem cieszy się wydział elektryczny — 177 kandydatów na 70 miejsc, a także budownictwo lądowe — 250 kandydatów na 100 miejsc. Wydział mechaniczny (budowa maszyn i mechanizacja rolnictwa) może przyjąć 195 studentów.

Oprócz zgłoszeń z woj. poznańskiego najwięcej ich jest z woj. bydgoskiego, zielonogórskiego, koszalińskiego, kilka z

olsztyńskiego, łódzkiego, a nawet warszawskiego. Właśnie w gmachu przy ul. Curie-Skłodowskiej odbywał się egzamin pisemny matematyki dla kandydatów na wydział elektryczny. Po sprawdzeniu prac pisemnych egzaminu ustne z matematyki i fizyki odbędą się za dwa dni.

UNIwersYTET

IM. ADAMA MICKIEWICZA

Tu trzeba dłużej tłumaczyć portierom o celu swej wizyty, gdyż amatorów dostania się do gmachu jest bez liku. Wiadomo, zdają koledzy, przyjaciele, krewni itp. Jak dowiaduje się od prorektora prof. dr. J. Kwiatka — do egzaminów wstępnych na wszystkich wydziałach UAM przystąpiło około 1.500 osób. Egzaminy są kon-

Pożegnanie w Pozn. Teatrach Dramatycznych...

W sali Teatru Polskiego w Poznaniu odbyła się serdeczna uroczystość z okazji pożegnania 15 pracowników administracyjno-technicznych Państwowych Teatrów Dramatycznych. Dyplomy i wiązanki kwiatów były dowodem wielkiego szacunku, jakim się cieszyli odchodzący na emeryturę. W gorących słowach przemawiali do nich wicedyrektor PTD — Stanisław Schiller, przewodniczący Rady Zakładu — Marian Mirski, sekretarz POP — Władysław Olaszak i przedstawiciel SPATIE — Stanisław Winiecki.

Teatry opuszczają m. in. tacy zastrzeżeni pracownicy jak: Bronisław Sułkowski, Maksymilian Andersch, Józef Kowalski, Stanisław Kowalski, Stanisław Napierała, Leon Marcinak. Pożegnanie zakończono przy czarnej kawie, przy której opuszczający swe stanowiska (w większości zastrzeżeni) bilicili teatrów poznańskich) dzielili się wspomnieniami.

...i w kolejnictwie

W centrali DOKP odbyło się uroczyste pożegnanie odchodzących na emeryturę 60 pracowników dyrekcji oraz 23 kołarzy okręgu poznańskiego, mających za sobą 45 lat pracy na kolei.

Do zebranych przemówił dyrektor OKP — inż. Mrugałski, który serdecznie dziękował emerytom za ofiarną, długoletnią pracę i życzył zasłużonego odpoczynku. Opuszczających swoje posterunki żegnali także sekretarz KM PZPR — Hałas, sekret. Kom. Zakł. PZPR — Maciejewski, przewodniczący Rady Miejskowej — Żal. Zapewniano o zachowaniu ścisłego kontaktu między DOKP i emerytami.

Wszyscy weterani kolejnictwa otrzymali dyplomy uznania, a 23 — pracujących nadal — nagrody pieniężne.

Warto dodać, że wśród odchodzących znalazł się 73-letni Józef Kumpil z Zagania, który przepracował na kolei 52 lata.

Artyści z Bukaresztu wystąpią w „Carmen”

W niedzielę, 6 bm. o godz. 19 w op. „Carmen” wystąpią gościnnie artyści Teatru Wielkiego Opery i Baletu w Bukareszcie, a mianowicie: w partii tytułowej — Elena Cernel, w roli Don Josego — Ionel Tudoran, w roli Escamilla — Michail Arnautu.

Partnerami gości będą A. Chocieszyńska, D. Seremak, J. Wolanowska, J. Bieńkowski, J. Katin, B. Ratajczak, B. Seremak, W. Kolodziejczak.

Dyryguje dyr. Teatru Wielkiego i Baletu w Bukareszcie Jean Bobescu.

Jeszcze jedna akcja drogowa

Wczoraj w Nowym Ratuszu odbyła się konferencja zwolana w sprawie przeprowadzenia na terenie naszego miasta akcji p. n. „Dzień bez wypadków drogowych”. Na zebraniu ustalono, jakie w związku z tym zadania stoją przed Wydziałem Oświaty, MO, LPZ, Wydz. Kom. Drogowej Prez. RN, m. Poznania, ZHP i innymi instytucjami. Akcja ma trwać od 1—18 września br. (ak)

Dyżury pełnią:

SZPITAL IM. RASZEJI (chir. inter. otol.), ul. Mickiewicza 2, tel. 81-96; APTEKI: Dzierżynskiego 249, Głogowska 47, Kraszewskiego 12, Mazowiecka 12, pl. Wolny Ludów 3, Główna 53.

kursowe. Stosunek zgłoszeń do wolnych miejsc przedstawia się jak 8:1 na wydziale psychologii, 5:1 na historii sztuki. Podobnie na chemii i biologii.

Odwiadam wydział filologiczny, gdzie sytuacja jest dosyć normalna. Najwięcej zgłoszeń na filologię romańską — 40 na 20 miejsc. Potem w kolejności — germanistyka, polonistyka i filologia klasyczna. Tematy dla polonistów wymagają dobrej orientacji w materiale i inteligentnej selekcji, jak informuje prodziekan doc. Stanisław Gniadek. Romanisci np. odpowiadali na pytanie: **Jakiego autora francuskiego najbardziej lubią, o sytuacji politycznej Francji?** „Klasyści” tłumaczyli teksty autorów łacińskich.

W śróde rozpoczynają się egzaminy ustne dla wydziału filozoficzno-historycznego, a po dwóch dniach dla innych wydziałów.

WYŻSZA SZKOŁA ROLNICZA

Na 475 miejsc zgłosiło się 776 kandydatów, w tym 106 kobiet. Największy tłok jest na wydziale leśnym: 296 zgłoszeń na 70 miejsc i ogrodnictwo — 123 na 70 miejsc. Natomiast na wydział rolny zgłosiło się zaledwie 108 kandydatów na 225 miejsc. We wtorek odbywał się egzamin pisemny z matematyki dla wydziału rolnego, ogrodniczego, technologii drewna i oddziału technologii rolno-spożywczej. Po południu egzamin z biologii dla wydziału leśnego, w śróde dla wydziału rolnego i ogrodniczego. Na uwagę zasługuje bardzo dobre zorganizowanie służby informacyjnej, podobnie zresztą, jak na Politechnice.

Poza tym, odbywały się również egzaminy wstępne na Akademii Medycznej i WSE. (temp)

Sport

Tatusiu — bądź przytomny!

— **Mały Jacuś Szafraniec szuka tatusia!** — zapowiada spiker zawodów. Takie sytuacje zdarzają się na naszych boiskach co najmniej dwie w ciągu meczu. Prawie zawsze porządkowi przyprowadzają do mikrofonu zapłakanego malucha, który gorącym szlochem, wysyłanym przez mikrofon na... wszystkie strony stadionu, woła swego ojca. Spiker jeszcze tylko opisuje wygląd dziecka i jego ubiór, dodając często: — **Tato, spiesz się, bo Jacuś mocno płacze!** W chwili później zjawia się przed mikrofonem zapalony kibic, którego tak pochłonęły zawody, że... zapomniał o swoim dziecku i odbiera zgubę. „Tragedia” skończyła się i wszyscy są zadowoleni. Ojciec i syn, a porządkowi z tego, że... pozbyli się bardzo kłopotliwego ciężaru. Radość ich z reguły jednak nie trwa długo, gdyż w chwilę potem przed mikrofonem zjawia się znów zapłakany malec.

Może tym razem ja wyręczę spikera.

— **Kochani tatusiowie! Jeżeli już przyprowadzacie dzieci na boisko, to pilnujcie ich, gdyż nie dość, że narażacie je na wszelkiego rodzaju wypadki, jak: spadnięcie z ławek, potłuczenie się itd., to zabieracie czas i stwarzacie niepotrzebny kłopot służbie porządkowej.** Jeżeli będziecie choć trochę „przytomni” i uważniejsi na meczach, to można uniknąć wielu też wylewanych zazwyczaj przez wasze dzieci przed mikrofonami.

WL. OFIERSKI

Turniej koszykarek

Jutro o godz. 18 rozpocznie się w sali KKS Lech przy ul. Malejki atrakcyjny turniej koszykarek — rozgrywkę finałową o Puchar Polskiego Związku Koszykówki. Trwać one będą do niedzieli. Udział w turnieju biorą „Wawel” — Kraków, Polonia (Bytom) oraz poznańskie zespoły Lech i Olimpia. (o)

Z prac Prezydium RN

Dwa miliony zł na rozbudowę Szpitala im. Raszeji

Na ostatnim posiedzeniu Prezydium RN m. Poznania rozpatrywało kilka spraw z poszczególnych resortów oraz sprawy organizacyjne związane ze zmianą struktury aparatu Prezydium Rady.

Szczególnie dużo miejsca zajęło omówienie ogólnych założeń perspektywicznego rozwoju rolnictwa na obszarze m. Poznania do roku 1965. W planie perspektywicznym szczególnie wiele uwagi kładzie się na rozwój i podniesienie produkcji nowalijek, warzyw i owoców. Szczególnie dużą rolę odegrają tu PGR, które zamierzają zwiększyć obszar uprawy warzyw z obecnych 47 ha do 70 ha w roku 1960. Ze względu na pewne niedokładności — przedłożony plan perspektywiczny zostanie jeszcze uzupełniony.

Prezydium omówiło także bilans siły roboczej na rok 1958. Według danych na dzień 1 stycznia br. liczba zatrudnionych wynosiła ogółem 179.618 (w tym 59.173 kobiety), co stanowi 46 proc. ogółu ludności. W porównaniu z rokiem ubiegłym zatrudnienie wzrosło o 359 osób. Do końca br. liczba zatrudnienia wzrośnie zaledwie o 0,4 proc. Przewiduje się spadek zatrudnienia w przemyśle oraz działach administracji i wymiaru sprawiedliwości. Wzrost zatrudnienia natomiast nastąpi w transporcie i łączności, handlu i gastronomii, gospodarce komunalnej i mieszkaniowej, w dziale kultury i urzędach socjalnych.

Na emeryturę ma przejść w tym roku 4.900 osób. Nieznaczna nadwyżka siły roboczej stwierdza się obecnie tylko w zakresie pracowników niewykwalifikowanych.

Następnie Prezydium podjęło kilka uchwał. Jedną z nich dotyczyła zatwierdzenia sprawozdania finansowego i likwidacji Miejskiego Komitetu Budowy Szkół i przekaza-

nia agend Komitetowi Społecznego Funduszu Budowy Szkół w Poznaniu. Następnie Prezydium ustaliło źródła finansowania inwestycji zdecentralizowanych dla Miejskich Zakładów Terenowych Przemysłu i Zarz. Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. W sumie na zrealizowanie inwestycji zdecentralizowanych — przeznaczono 5.203 tys. złotych.

Następne uchwały postanawiają: 1) przydzielić z rezerwy inwestycyjnej 2 mln. zł na rozbudowę Szpitala Miejskiego im. Raszeji, 2) przyznać z rezerwy budżetowej 100 tys. zł. Wydziałowi Kultury na pokrycie wydatków związanych z przygotowaniami do obchodów 1.000-lecia Państwa Polskiego, 3) przeznaczyć dla Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania 300 tys. złotych z funduszu „Koziołków” na pokrycie kosztów zakupionego samochodu do bezpylnego wywozu śmieci.

Omawiane przez Prezydium sprawy organizacyjne dotyczyły obsady kierowniczych stanowisk poszczególnych wydz. W związku z opracowywaną nową strukturą organizacyjną — wszyscy kierownicy wydziałów otrzymali wypowiedzenia pracy. W związku z tym należy przewidywać, że w niektórych jednostkach organizacyjnych nastąpią zmiany kierowników. (mh)

3 ofiary karambolu motocyklowego

Motocyklista — Feliks Ziemięcki jechał w Czerwonaku (pow. Poznań) „motorem” wioząc na tylnym słodku dwójce dzieci. W pewnym momencie wpadł on na inny motocykl, wyjeżdżający z podwórza miejscowego GS-u. Rezultatem zderzenia był zgon kierowcy drugiego pojazdu — Franciszka Gałęziewskiego. Ciężkich obrażeń doznał — jadący na tymże motocyklu: Piotr Łakomy, a także Ziemięcki. Dzieci wyszły z katastrofy bez szwanku. (ak)

Kto zdobędzie XVI „ZŁOTY KASK”?

Do organizatorów XVI „Złotego Kasku” wpłynęło już wiele zgłoszeń. Wśród zawodników polskich, na starcie ujrzymy reprezentantów Obeg i NRD. Kierowcy węgierscy w składzie: Mester, Relisz, Nemet i Hollosa, startować będą na maszynach „Ponoma” w kat. 250 ccm. Niemcy obsadzą natomiast wszystkie kategorie i mocno się liczą z możliwością zdobycia „Złotego Kasku”. Szczególnie przygotowują się do tego znani nam z poprzednich wyścigów na wolskim torze, zawodnicy: FLEMMING i HAASE.

Z czołwki polskiej nie zabraknie nikogo. Chyba, że w ostatniej chwili „nawala” motory, co też się nierzadko zdarza. — A więc zgłosił swój udział m. in. zeszłoroczny zdobywca „Złotego Kasku” — Leopold Włodarczyk, który startować będzie na NSU 250 ccm. Atrakcyjnie zapowiada się pojedynek dwóch reprezentantów Unii: Ryszarda Mankiewicza oraz popularnego „Igoła” Stefańskiego, który pragnie udowodnić, że jeszcze nie postawił swej „dekawki” na „klocki”. Wśród dalszych zgłoszeń mamy nazwiska: Kucharskiego, Szuberta, Dąbrowskiego, Kruka, Kwaśniewskiego, Gierdala, Truszyńskiego i wielu innych.

Zdobywcami „Złotego Kasku” byli następujący kierowcy: w r. 1932 — Alvensleben (Bydgoszcz), 1933 — Zieler (Gdańsk), 1934 — Breslauer (Katowice), 1935 — Langer (W-wa), 1936 — Weyl (Pozn.), 1938 — Breslauer (Katowice), 1946 — Jerzy Mieloch, 1947 — Hennek (Katowice), 1948, 49, 50 — Jerzy Mieloch, 1951 — Włodarczyk, 1952 — 1953 — Jerzy Mieloch, 1957 — Włodarczyk (Warszawa).

Jak donosiliśmy, ogółem odbędzie się pięć biegów, łącznie z finałowym, wszystkie na dystansie 10 okrążeń, tzn. 21 km. Ponadto w klasie 125 ccm nastąpi wyścig dla juniorów na dystansie 10.500 m.

Przedprzedaż biletów odbywa

się w sekretariacie Klubu „Unia” przy ul. Grobla 30, w cukierni „Marcello” przy ul. Czerwonej Armii, w Zakładzie Szklarskim przy Rynku Wildeckim oraz w „Orbisie”. (p)

Ma się ten temperament

Sprawozdawca pewnej rozgłosni brazylijskiej nie wytrzymał nerwowo zwycięstwa swej drużyny. Mówił on dość szybko o przebiegu wydarzeń na boisku, mocno je przeżywał. Nieoczekiwanie na kilka minut przed końcem jego słowna relacja przemieniła się w śpiew — cytowanie fragmentów hymnu brazylijskiego. Potem stała się ona niezrozumiałą mieszaniną różnego rodzaju okrzyków. Sprawozdawca zaczął skakać i tańczyć przed mikrofonem. Jego koledzy, zajęci własną pracą, zwrócili na niego uwagę dopiero wtedy, kiedy upadł na ziemię zemdłony. Wezwano zaraz lekarza, który stwierdził objawy szoku i odwiózł delikwenta do szpitala.



Fragment z międzynarodowego meczu piłkarskiego reprezentacji Poznania — „Partizan” (Belgrad), zakończony wynikiem remisowym 1:1. Lewy łącznik gości — Vukielic, mimo interwencji Sadowskiego strzela wyrównującą bramkę. Fot. K. Przychodzki